

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK VI ZESZYT 4
PAŹDZIERNIK — GRUDZIEŃ 1932

KRAKÓW
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.
TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości co najmniej
12 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nieuwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

	Rocznie	Zeszyt pojedynczy
W księgarniach	Zł 30.—	Zł 10.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	„ 20.—	„ 6.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0·80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14.

TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły:

- KAROL BUCZEK: W sprawie polskiej instrukcji katalogowania dla zbiorów kartograficznych 171

Recenzje:

- Lwowskie studia biblioteczne. I. Lwów 1932 (*Wanda Dobrowolska*) / Hryniewicz Zofja, Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych związków zawodowych. Warszawa 1932. Radlińska H., M. Gutry, B. Groszlikowa, Czytelnictwo dzieci i młodzieży. Warszawa 1932. Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. I. Biuletyn Biblioteki Publicznej. II. Dział wpływów książkowych Biblioteki Publicznej (*Jan Augustyniak*) / Instrukcja dotycząca opracowania katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej. Poznań 1932 (*W. P.*) 188

Przegląd czasopism:

- Anglja (*W. Pocięcha*) / Kraje Skandynawskie (*W. Pocięcha*) / Niemcy (*Hael*) 198

Kronika:

- I. Z życia bibliotek: Wileńska Wystawa Książki i Wystawa Kartograficzna Zbiorów Lelewela (*Józef Mayer*) 206
- II. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Doroczne Ogólne Zgromadzenie Delegatów Kół Z. B. P. / Działalność Rady Z. B. P. w r. 1931/32 / Działalność Kół Z. B. P. w okresie sprawozdawczym 1931/32 / Poradnia Biblioteczna. Sprawozdanie za rok 1931 (*W. Dąbrowska*) / Koło Zagłębia Dąbrowskiego Z. B. P. / 214
- III. Z Ruchu bibliotekarskiego: Wiadomości z terenu Poznańsko-Pomorskiego Koła Z. B. P. (*Dr Bożenna Szulc-Golska*) / Wiadomości z tereuu Wileńskiego Koła Z. B. P. (*M. K.*) / Kronika łódzka (*J. A.*) 233

KAROL BUCZEK: W SPRAWIE POLSKIEJ INSTRUKCJI KATALOGOWEJ DLA ZBIORÓW KARTOGRAFICZNYCH¹

I. UWAGI WSTĘPNE. Artykuł poniższy ma za cel bardziej szczegółowe, niż to można było zrobić w recenzji projektu Dyr. Łodyńskiego², omówienie najważniejszych zagadnień z zakresu porządkowania i katalogowania zbiorów kartograficznych. Ramy artykułu nie pozwalają, rzecz prosta, na wyczerpanie tematu, to też ograniczono się w nim do poruszenia tylko kwestyj spornych, względnie takich, które nie zostały wystarczająco przedstawione w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Brak miejsca nie pozwala również na zreferowanie opublikowanych drukiem instrukcyj katalogowych dla zbiorów map, które siłą rzeczy muszą oddać znaczne usługi także i przy opracowaniu tego tematu z polskiego punktu widzenia³.

Odrazu trzeba dodać, że, chociaż może się to wydać komuś dziwnem, to jednak sprawę omawianej instrukcji musimy traktować w ścisłym związku z warunkami lokalnymi, wytworzonymi z jednej strony przez rozwój kartografii polskiej, a z drugiej przez stan naszych zbiorów kartograficznych. O ile też niektóre z naszych bibliotek mogły się z braku wyczerpującej polskiej instrukcji do katalogowania druków, posługiwać obcemi (np. pruską), o tyle przy katalogowaniu naszych zbiorów kartograficznych trudno jest wzorować się na instrukcjach obcych, jedyna też w tym kierunku zrobiona próba (Olszewicz) okazała się w skutkach chybioną⁴. Z drugiej zaś strony można podnieść i to, że te obce wzory stoją na niekoniecznie wysokim poziomie, o czym się można przekonać najlepiej przez porównanie teorii z praktyką, t. zn. przestudjowanie katalogów zbiorów kartograficznych bibliotek, w których obowiązują znane nam z druku instrukcje⁵. Bibliotekarstwo polskie ma też do spełnienia wdzięcz-

¹ Artykuł niniejszy jest streszczeniem referatu, wygłoszonego na zebraniu Krakowskiego Koła Z. B. P. w r. 1931.

² *Przegląd Biblioteczny*, V, 1931, zeszyt 2—4, str. 149 i nast.

³ Literatura przedmiotu jest zabrana w artykule W. BRILIANTA, *Katalogizacja geograficznych kart (s priloženiem instrukcji)*. *Bibliotecznoje Obozrenie*. I—II, Leningrad, 1927.

⁴ OLSZEWICZ BOLESŁAW, *Zbiory kartograficzne. Próba instrukcji do katalogowania i konserwowania pism kartograficznych*. Warszawa 1915.

⁵ Piszący te słowa miał sposobność zrobić to odnośnie do zbiorów Sächsische Landesbibliothek w Dreźnie, Deutsche Bücherei w Lipsku i Preussische Staatsbibliothek w Berlinie.

ne, choć trudne, zadanie opracowania takiej instrukcji dla katalogowania map, któraby, nawiązując do zdobyczy obcych na tem polu, posuwała jednak sprawę naprzód. Pierwszy krok w tym kierunku został już zrobiony przez Dyr. Łodyńskiego¹, chodzi teraz o to, aby od projektów przejść wreszcie od ustalenia konkretnych przepisów.

II. PORZĄDKOWANIE ZBIORÓW. Przechodząc po tych ogólnych uwagach do *meritum* zagadnienia, zastanowić się wypadnie przede wszystkim nad sprawą samego urządzenia w naszych bibliotekach i archiwach zbiorów kartograficznych. O tem, żeby można tu było pójść za najlepszymi wzorami z zagranicy, nie może być mowy. Na urządzenie osobnych, autonomicznych zbiorów nie pozwala naszym instytucjom ani ciasnota pomieszczeń, ani środki materialne, ani stosunkowo szczupłe zasoby map. Wskutek tego trudno jest nawet wymagać w tych warunkach scalenia tychże zasobów w jednym miejscu. Postulat ten, jakkolwiek niewątpliwie ważny, musi ustąpić niejednokrotnie przed „rzeczywistością“ oraz względami na konserwację. Mapy i plany, które posiadają odpowiednie oprawy, dalej atlasy i globusy można zresztą śmiało zostawić w towarzystwie książek i rękopisów, względnie przedmiotów muzealnych. Koniecznym natomiast jest scalenie w osobnym katalogu wszystkich obiektów danej biblioteki czy archiwum, będących tworem produkcji kartograficznej, a więc map, planów, atlasów i globusów, tak ziemskich, jak i niebieskich².

O ile w zakresie samego ustawienia obiektów kartograficznych w magazynach można bibliotekom i archiwom zostawić wolną rękę, o tyle należałoby walczyć z zakorzenieniem u nas powszechnie lekceważeniem map jako przedmiotów bibliotecznych czy archiwalnych. Podczas bowiem, gdy najmniej ważne, nie posiadające nawet jednodniowej wartości druki są często oddawane do oprawy, to mapy są ciągle traktowane pod tym względem po macoszemu. W większości naszych zbiorów kartograficznych lwią część zawartości tworzą mapy luźne, bądź wydane jako

¹ ŁODYŃSKI MARJAN, *Katalogowanie i inwentaryzowanie wydawnictw kartograficznych (projekt instrukcji)*. Wydawnictwa Centr. Biblj. Wojsk. nr. 24. Warszawa 1931.

² Zupełnie natomiast nieuzasadnionem jest włączanie do katalogów map widoków miast oraz rysunków i planów architektonicznych, które z kartograficzną produkcją nie posiadają nic wspólnego.

takie, bądź pochodzące z atlasów. Konserwacja ich polega z reguły na tem, że układa się je „masowo“, bez względu na format, w dużych tekach, zachowując niekiedy zgodnie z życzeniem Olszewicza¹, porządek rzeczowy, który polega na bezładnem zazwyczaj składaniu do jednej teki map jednego kraju. W rezultacie zawartość każdej z nich sięga zazwyczaj od 50 do 200 arkuszy.

Ten sposób przechowywania map należy stanowczo zmienić, gdyż jest on sprzeczny z wszelkimi wymogami racjonalnej konserwacji i utrudnia wydatnie korzystanie ze zbiorów. Każde poruszenie takiej teki wymaga znacznego wysiłku fizycznego, a wywołuje nieodwołalnie zaburzenia w jej wnętrzu. Wyjęcie jednej lub kilku map może się dokonać tylko przy równoczesnem poruszeniu całej zawartości teki, skutkiem czego mapy ulegają pomięciu, a nawet podarciu. Wyszukanie pojedynczej mapy zabiera zbyt dużo czasu, czytelnik też otrzymuje zazwyczaj zamiast kilku zamówionych map, kilka wielkich tek. Wtedy jednak zachodzi możliwość zburzenia całego porządku wewnątrz teki oraz wręcz nadużyć ze strony niesumiennych czytelników. Ktośkolwiek zatem zajmuje się mapami nie tylko teoretycznie, ale również praktycznie, ten nie może nie zgodzić się z poglądem, że omawiany sposób „konserwacji“ może przynieść li tylko szkody.

Nie można również zalecić innego sposobu, polegającego na podklejaniu map płótnem, dzieleniu ich na sekcje i umieszczaniu w futerałach. Jest on bowiem kosztowny, a odbija się ujemnie na samych mapach. Papier bowiem ulega przy podklejaniu różnym deformacjom, co razem z pokawałkowaniem mapy utrudnia wszelkie pomiary kartometryczne. Podklejanie zatem jest wskazane tylko w tych wypadkach, gdy mapa tego koniecznie wymaga. Jeśli wymiary jej nie pozwalają na przechowywanie w tece, wówczas należy ją nawinąć na wałku, a w żadnym wypadku nie dzielić na sekcje, celem złożenia jej w futerał.

Jeśli chodzi o mapy luźne, to co do nich należałoby ustalić zasadę, że każda mapa wieloarkuszowa winna mieć osobną tekę, a każda mapa jedno — lub kilkuarkuszowa własną, przynajmniej papierową koszulkę. Poza tem luźne mapy starsze (do połowy XIX w.) powinny również być przyczepione lekko jednym brzegiem do twardych kartonów, odpowiednich wymiarów.

¹ O. c. str. 17 i 22.

Jeśli przytem dodamy każdej mapie jeszcze kartonową koszulkę, to wówczas będzie można nawet ustawić je, jak książki, w zwykłych szafach bibliotecznych. Nie znaczy to, aby mapy te nie mogły być układane również w pozycji leżącej, w tekach lub wprost na półkach czy w szufladach, z tem jednak, że każda z nich musi posiadać osobną koszulkę, zwróconą grzbietem do zewnątrz i że w jednej tece lub szufladzie, ewentualnie na jednej półce, nie można składać na sobie więcej niż kilka map.

Zerwać wreszcie należy z przestarzałym, rzeczowym układem map wewnątrz szaf i tek, a przejść na układ formatami, na czem zaoszczędzić można sporo miejsca.

Mapy oprawne pojedynczo w formie książek i w „atlas factices“, czyli klocki kartograficzne, dalej atlasy i mapy w futerałach konserwować jest łatwo. Nie wymagają one również osobnych szaf, gdyż można ustawiać je tak samo jak książki. Mapy ścienne powinny być podklejane i zawijane na wałkach i w tej postaci zawieszane w osobnych szafach lub na odpowiednich sztalugach.

Jeśli chodzi o sposób sygnowania, to zarzucić należałoby stosowanie podwójnych i potrójnych sygnatur działowych, a przejść na *numerus currens*. W zbiorach powiększających się zastosować można zwyczaj przyjęty dla działów czasopism, a polegający na rezerwowaniu dla przybytków z każdego formatu pewnej liczby numerów oraz wolnego miejsca.

III. KATALOG MAP. Katalog map, jeśli nie ma być tylko według tej lub innej zasady ułożonym inwentarzem zawartości danego zbioru, lecz spełniać w wystarczającej mierze swe informacyjne zadania, musi, jak to podkreśliłem w recenzji projektu Dyr. Łodyńskiego, uwzględniać warunki w jakich zeń można korzystać. A są one wyjątkowo trudne z powodu zupełnego niemal braku bibliografij map. W następstwie tego bibliotekarz tylko rzadko ma do czynienia z wyraźnie i konkretnie określonymi dezyderatami. Jedyne wyjściem w tej sytuacji i jedynym sposobem na udostępnienie naszych zbiorów kartograficznych jest opracowanie takich katalogów, któreby liczyły się nietylko z teoretycznymi wymogami bibliotekarstwa, lecz stały również twardo na gruncie rzeczywistości i to zarówno odnośnie do naszych zbiorów, jak także i tych, którzy je mają katalogować, oraz tych, którzy z katalogów mają czerpać wiadomości. Złudzeniem wydaje mi się pogląd, jakoby dało się uprościć katalogowanie map

do schematu przyjętego dla katalogu alfabetycznego zwyczajnych druków. Wszelkie próby w tym kierunku będą miały zawsze skutek jednaki, t. zn. szukanie w takim katalogu będzie równoznaczne z przeglądnięciem go za każdym razem od deski do deski. Jedynym, jak się zdaje, wyjściem jest tu katalog, zbliżony do kartkowego indeksu, któryby uwzględniał równocześnie kilka rozmaitych elementów, a mianowicie: obszar na mapie przedstawiony, grupę rzeczową, do której ona należy, autora i czas powstania.

Wszelkie trudności związane z katalogowaniem map pochodzą stąd, że nie może tu być mowy o katalogu alfabetycznym według nazwisk autorów, a w ich braku według pierwszego słowa czy rzeczownika tytułu. Dla znacznego bowiem procentu map nie da się wogóle ustalić autorów, a nawet samo pojęcie autorstwa mapy jest w wielu wypadkach trudne do określenia, tak, że wiele map jest związanych niesłusznie z nazwiskami kopistów, wydawców lub sztycharzy. Również tytuły map nie dają możliwości użycia ich za podstawę katalogowania, są bowiem z reguły bliźniaczo do siebie podobne. Pozostaje zatem jedynie ta część tytułu, która wskazuje na treść, t. zn. obszar na mapie przedstawiony.

Katalog alfabetyczny *sensu stricto* został zatem zastąpiony katalogiem, który nazwano rzeczowym (realnym), lub przedmiotowym, a który polega na tem, że hasłem głównej karty katalogowej jest nazwa terytorjum, którego obraz widzimy na danej mapie. Przyjąwszy raz za podstawę katalogowania map moment terytorjalny, rozciągnięto go również na układ katalogu. Wychoząc ze słusznego w zasadzie założenia, że mapy odnoszące się do części danego państwa (kraju) powinny być zebrane w katalogu razem z ogólnymi mapami tegoż, zastosowano w układzie katalogów t. zw. systematyzację. Polega ona na tem, że przy układzie katalogu rzeczowego map stosuje się pewien z góry ułożony schemat terytorjalny lub rzeczowy i włącza się w jego ramy każdą mapę.

Największy kłopot sprawia tutaj wybór schematu terytorjalnego. Tak np. w zbiorze kartograficznym Saskiej Biblioteki Krajowej w Dreźnie, obejmującym zresztą przeważnie stare mapy, obowiązuje schemat dostosowany do podziałów politycznych z czasów ok. 1768 r., zaś w zbiorze Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie — do stanu z przed 1914 r.

Nie trzeba się rozwodzić szeroko nad tem, że katalog systematyczny mimo wszystkich zalet, wykazuje bardzo poważne braki. W następstwie bowiem zmienności granic politycznych, każdy na nich oparty schemat musi się zbiegiem czasu przeżyć i stać raczej przeszkodą, niż ułatwiać porządkowanie. Tak np. w katalogu map Pruskiej Biblioteki Państwowej mapy Polski figurują wszystkie w działach: Rosja, Niemcy i Austro-Węgry (1). Każdy zresztą podobny schemat terytorjalny wykazuje braki już przy swem narodzeniu, gdyż mnóstwo map nie da się żadną miarą pomieścić w jego ramach. Do schematu opartego na granicach z XVIII w. nie pasuje wiele map z XVI—XVII w. oraz z XIX—XX w., do granic z przed 1914 r. nie dadzą się włożyć mapy z czasów przed 1815 r. i po 1918 r., podobnie ma się rzecz z granicami dzisiejszemi i t. d. Krótko mówiąc, katalog systematyczny, oparty na pierwiastku terytorjalnym nie wytrzymuje próby życia i niezasługuje na zalecenie.

Podobnie do pewnego stopnia ma się rzecz z odmianą tegoż katalogu, w której podziały polityczno-geograficzne zastąpione zostały w całości, lub też uzupełnione przez klasyfikację map z punktu widzenia ich charakteru rzeczowego, czyli, jak się wyraża ppłk. Łodyński, — „tematu“ geograficznego. Mamy tu na myśli podział map na fizyczne, polityczne, topograficzne, historyczne i t. p. Samo uwzględnienie momentu „tematowego“ w katalogu map zasługuje w pełni na uznanie, jako że poszczególne grupy tematowe mogą stanowić przedmiot osobnej kwerendy. Zastosowanie jednak tego pierwiastka do układu katalogu jest w praktyce trudne do przeprowadzenia, a nadaje się tylko dla zbiorów map nowoczesnych (np. Deutsche Bücherei w Lipsku). Pomijając nawet fakt, że każda klasyfikacja ulega również z biegiem czasu zmianom, w miarę rozwoju danej nauki, trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że rozbijanie map jednego kraju na działy o dość mglistych granicach i bardzo nierównej co do liczby zawartości, nie przyczynia się w niczem do podniesienia przejrzystości katalogu, raczej nawet ją silnie obniża.

Głównym jednak zarzutem, jaki możemy postawić katalogom systematycznym, jest to, że kartki katalogowe nie mają w nich z absolutną ścisłością oznaczonego miejsca. W następstwie tego nigdy nie można być pewnym, czy mapa, której nie znajdujemy w jednej „komórce“ katalogu, nie tkwi przypadkiem w innej.

Chcąc zaś ułatwić zadanie, zarówno katalogującego, jak i korzystającego z katalogu rzeczowego map, należy dążyć do tego, aby umieszczenie karty w jego ramach nie wymagało żadnych kombinacji i dodatkowych wyjaśnień. Można zaś to osiągnąć jedynie przez zastąpienie systematyzacji alfabetycznej, czyli przyjęcie za podstawę porządkowania zbiorów kartograficznych katalogu rzeczowo-alfabetycznego.

Wobec braku bibliografii map, którego usunięcia w bliskiej przyszłości nie należy się wogóle spodziewać, układ alfabetyczny mijałby się tu z celem i zgoła nie ułatwiał pracy ani upraszczał zagadnienia. Dlatego też projekt Dyr. Łodyńskiego przewiduje zbiorowe karty katalogowe, „skupiające pod jednym tematem, jako wyrazem naczelnym, spis map, dotyczących tego tematu“, oraz podobne karty dla map politycznych, które zawierałyby „wykaz części składowych danego państwa, uwidocznionych na oddzielnych kartach katalogu“. Brak systematyzacji mają tu zatem zastąpić karty zbiorowe¹.

Przyklaskując w recenzji wspomnianego projektu samej idei katalogu rzeczowo-alfabetycznego map, podniosłem równocześnie szereg zastrzeżeń przeciwko użyciu kart zbiorowych, jako niezupełnie celowi odpowiadających, a odskakujących rażąco swą formą od kart głównych². Bardziej racjonalnym będzie zastąpienie ich szeroko rozbudowanym systemem kart odsyłaczowych. Ich sporządzenie przyczyni wprawdzie, być może, nieco pracy katalogującym, lecz w ten sposób da się ocalić jednolitość katalogu i uniknąć konieczności wyboru sztywnego schematu, odnośnie do podziałów politycznych.

Ppłk. Łodyński przyjąwszy obecny stan granic za podstawę przy doborze haseł dla kart zbiorowych, dotyczących podziałów politycznych, byłby zmuszony przydzielić stare mapy Podola Ukrainie, a mapy nieistniejących obecnie państw europejskich (np. Austro-Węgier) podawać na karcie zbiorowej z hasłem „Europa“. Te trudności da się obejść łatwo, jeśli przynależność państwową każdego obszaru na danych mapach przedstawionego określimy według stanu istniejącego w tym czasie, z którego te mapy pochodzą, jeśli to zaś będzie mapa historyczna (t. zn. opracowana *ex post* metodą historyczną), według stanu, którego

¹ ŁODYŃSKI, o. c., str. 9.

² *Przegląd Biblioteczny*, I. c.

przedstawienie było celem historyka¹. Wyjątek od tej reguły stanowić muszą mapy ziem polskich z lat 1772—1918, dla którego to okresu przyjmować musimy granice Polski według stanu z przed 1772 r., a w pewnej mierze także Włoch, które przed 1870 r. nie stanowiły jednolitego państwa, a zatem dla map ziem włoskich miarodajny być musi stan z czasów po tej dacie.

O ile przedstawiony poniżej system odsyłaczowy przyczyni nawet katalogującemu nieco, mechanicznej zresztą pracy, o tyle uwolni go od żmudnego niejednokrotnie porównywania obecnych podziałów politycznych z dawnymi i pisania również sporej liczby kart odsyłaczowych w razie niezgodności tych podziałów² oraz, co jest niemniej ważnym, od wielu wątpliwości i nieporozumień, jakie przy innym systemie katalogowania musiałyby z konieczności wyniknąć. Nie trzeba zaś zapominać i o tem, że uzyskana z pomocą odsyłaczy, pewnego rodzaju systematyzacja, będzie dostatecznie elastyczna i nie będzie obawy przed tem, aby na wypadek zmian granic politycznych, lub zawartości zbioru, wymagała jakichkolwiek przeróbek.

Żeby zakończyć odrazu z omawianą kwestją, wypadnie wyliczyć rodzaje odsyłaczy, które są potrzebne przy takim systemie katalogu, jak projektowany w niniejszym artykule. Mielibyśmy tu oprócz odsyłaczy ryczałtowych i zwyczajnych, których potrzeba może wyniknąć przy zdejmowaniu karty katalogowej i o których będzie mowa później, trzy rodzaje odsyłaczy specjalnych: 1^o od nazwisk autorów, a jeśli chodzi o mapy starsze (do końca XVIII w.), również od wydawców, sztycharzy i kopistów (o ile ich nazwiska figurują na danych mapach)³, w tej mniej więcej postaci: jak to proponuje ppłk. Łodyński; 2^o od nazw części danego państwa z nazwą jego jako hasłem⁴ i 3^o odsyłacze, których celem jest zebranie w całość map o pokrewnym temacie geograficznym⁵.

Celem natomiast odsyłaczy wymienionych w punkcie drugim jest zebranie obok map przedstawiających dane państwo,

¹ Tak np. anonimową mapkę ziemi Piltyńskiej z drugiej połowy XIX w., odniesiemy do czasów przed 1795 r.

² Zob. ŁODYŃSKI, o. c. str. 6.

³ Porównaj niżej str. 180.

⁴ Np.: Polska || zob. || *Krakowskie województwo* || PERTHÉES KAROL DE: *Mapa szczególna Województwa Krakowskiego i Księstwa Siewierskiego. 1787.* || Paris 1792...

⁵ Np.: *Hydrograficzna mapa* || zob. Polska || PERTHÉES KAROL DE: *Carte hydrographique de la Pologne...* [1785]. || Paris 1809.

jako całość, również map i planów wszystkich jego części, rozrzuconych po całym katalogu¹. Dodać trzeba, że podobne odsyłacze „regionalne“ otrzymywałyby również państwa europejskie dziś już nieistniejące (np. Austro-Węgry), oczywiście o ile dane mapy części tychże państw pochodzą z czasów przed ich upadkiem. Natomiast jeśli chodzi o kraje pozaeuropejskie, to wobec zawartości naszych zbiorów, bardziej celowem wydaje się zastąpienie państw częściami ziemi i od wszystkich map poszczególnych krajów (państw, prowincyj), a nawet planów miast, robić odsyłacze wprost do nazwy kontynentu. Jedynie przy kolonjach należałoby dodawać jeszcze odsyłacze do metropolij i to znów według przynależności z czasu sporządzenia danej mapy.

Nie wydaje się potrzebnem dawanie odsyłaczy tematowych, wspomnianych w punkcie trzecim, od wszystkich bez wyjątku map. Pod tym względem możnaby je podzielić na 2 wielkie grupy, a mianowicie: mapy przeglądowe i specjalne. Do pierwszych zaliczyłbym mapy, w których tytule nie ma wzmianki o specjalnym charakterze (np. „mapa fizyczna“, „mapa polityczna“), względnie przeznaczeniu, a ich treść również na to nie wskazuje, jak to ma miejsce np. na wszystkich przeglądowych mapach dawnych. Od tych zatem map niema wcale potrzeby dawać odsyłaczy tematowych.

Ważny jest problem doboru haseł tematowych. Można bowiem albo ograniczyć z góry ich liczbę i ustalić zakres, jak to ma miejsce w niektórych zbiorach i instrukcjach², albo też przejmować wszystkie tematy tak jak one występują na poszczególnych mapach danego zbioru. Od jego zawartości trzeba też uza-

¹ Takie karty odsyłaczowe należałoby układać w katalogu po kartach głównych i odsyłaczowych, dotyczących map całego kraju.

² Tak np. w zbiorze Pruskiej Biblj. Państwowej mapy dzielą się na: astronomiczne, topograficzne, morskie, historyczne i fizyczne oraz plany i widoki, zaś mapy Niemiec i niektóre z powyższych grup są jeszcze silniej zróżnicowane (MEISNER H., *Ueber Ordnung u. Verwaltung d. Kartensammlungen. Zentralblatt f. Bibliothekswesen*, XXII, 1905, str. 16 i nast.). W „Deutsche Bücherei“ w Lipsku przyjęto do porządkowania map w obrębie grup regionalnych następujące działy: ogólno-topograficzne mapy, fizjogeograficzne, biogeograficzne, antropogeograficzne i polityczne. (PRAESENT H., *Die Kartensammlung d. Deutschen Bücherei. Ibid.* XXXVII, 1920, str. 75), zaś BRILIANT. (o. c. str. 32) proponuje następujące grupy: ogólno-topograficzne mapy i atlasy, morskie, fizyczne, antropogeograficzne, statystyczno-gospodarcze, komunikacyjne, polityczne, historyczne, badawcze i astronomiczne. Por. również: ŁODYŃSKI, o. c. str. 9.

leżnić wybór i wogóle sposób postępowania, bez względu jednak na to, jak ten wybór wypadnie, należałoby podać na osobnej karcie, najlepiej naklejonej na pudełku z katalogiem, spis haseł tematowych. W razie, gdy dany zbiór jest bogaty w mapy nowoczesne, może stworzyć osobny katalog „tematowy“, przez umieszczenie odnośnych odsyłaczy w osobnym pudełku, podobnie jak z odsyłaczy autorskich może powstać w ten sam sposób osobny katalog alfabetyczny autorów, sztycharzy i wydawców.

Oprócz haseł tematowych takich, jak: „fizyczna, historyczna, kościelna, geologiczna mapa“ i t. p., należałoby w niektórych zbiorach uwzględnić hasło „graniczna mapa“, a we wszystkich: „topograficzna mapa“, przyczem pod tem drugim hasłem figurowałyby wszystkie mapy przeglądowe w skalach od 1: 300.000 do 1: 25.000. Również plany i atlasy powinnyby otrzymać indywidualne odsyłacze tematowe, o czem będzie mowa jeszcze niżej.

Skolei wypada zastanowić się jeszcze nad możliwością uwzględnienia w katalogu map momentu chronologicznego, który dla badań z zakresu historii kartografji i geografji historycznej posiada pierwszorzędne znaczenie. Postulatu tego nie można lekceważyć choćby z tego powodu, że wiele naszych zbiorów kartograficznych posiada jedynie wartość „historyczną“ i daje pole do pracy tylko adeptom dwu wyżej wymienionych nauk. Oczywiście zbiory stojące ze względu na swą zawartość w służbie nowszej geografji, nie potrzebowałyby troszczyć się o uwzględnienie w katalogach elementu chronologicznego.

W praktyce można ten element wprowadzić do katalogów w sposób dwojaki. Pierwszy z nich polegałby na chronologicznem ułożeniu kart głównych i odsyłaczowych, na których figurują, jako hasła, nazwy ziemi i jej części oraz poszczególnych państw, zaś drugi na mechanicznem oznaczeniu wszystkich kart katalogowych, przy równoczesnem zachowaniu układu alfabetycznego. Oznaczenia tego dokonaćby można np. zapomocą przyjęcia różnokolorowych kart katalogowych. I tak mapy, plany, atlasy i globusy z w. XVI byłyby skatalogowane na kartach różowych, z XVII w. na zielonych, z XVIII w. na niebieskich, z XIX w. na żółtych, a z XX w. na białych. Z braku odpowiednich kart, możnaby zastosować różnobarwne wypustki, rozmieszczone umówionym sposobem wzdłuż górnych brzegów kart katalogowych.

Jakkolwiek sposób oznaczania chronologii map zapomocą kolorowych kart może się nawet wydać komuś dziwnym, to przecież należy mu oddać pierwszeństwo, choćby dlatego, że można go pogodzić z układem alfabetycznym katalogu rzeczowego. Natomiast układ chronologiczny, nadający się do bibliografii, a nigdy do katalogu, musiałby szwankować bardzo poważnie głównie dlatego, że czas wydania, względnie powstania (jeśli chodzi o mapy rękopiśmienne) ogromnego procentu map starszych da się oznaczyć tylko w przybliżeniu.

Nie od rzeczy będzie zatrzymać się również przy pytaniu, czy nie dałoby się zapewnić w katalogu mapom Polski, które stanowią główny przedmiot zainteresowania i kwerend, uprzywilejowanego, do pewnego stopnia, stanowiska. Możliwość po temu istnieje tylko jedna, a mianowicie wydzielenie w osobną całość wszystkich kart katalogowych, dotyczących map ziem polskich. Da się to przeprowadzić oczywiście tylko w zbiorach większych, które oprócz działu polskiego, posiadają również poważniejszy zasób map obcych.

Ażeby skończyć ostatecznie ze sprawą układu katalogów map, która, jak widzimy, wybija się na plan pierwszy w całości kształcie omawianego zagadnienia, wypadnie podać jeszcze na ten temat parę uwag szczegółowych. Przyjawszy raz za podstawę układu katalogu rzeczowego map porządek alfabetyczny, należy go przeprowadzić konsekwentnie w ramach całego katalogu. Cała trudność polega na tem, że pod pewnemi hasłami (np. Polska) może się zebrać większa liczba kart głównych i odsyłaczowych. Rolę czynnika porządkowego muszą w tym wypadku odgrywać nazwiska autorów, sztycharzy i wydawców, a w ich braku — pierwsze słowo tytułu mapy. Mapy anonimowe, opatrzone tytułem jednowyrazowym (np. Polska), należałoby umieszczać na samym początku danej grupy kart o wspólnem hasle. Dalej następowałyby karty odsyłaczowe od kart katalogowych, dotyczących map większych obszarów niż ten, do którego nazwy odnosi się dany odsyłacz (np. Polska, zob. Europa Środkowa...), następnie szłyby karty główne, a na samym końcu odsyłacze od map części danego obszaru, czyli regionalne (np. Polska, zob. Krakowskie województwo...).

IV. ZDJĘCIE KARTY KATALOGOWEJ. Przechodząc z kolei do omówienia samej techniki katalogowania zbiorów kartograficznych,

zatrzymać się musimy przede wszystkim przy pytaniu, czy idąc za wzorem Hantzscha, Olszewicza i Łodyńskiego należy używać do tego celu kart drukowanych z odpowiednim schematem, czy też wystarczy poprzestać na zwyczajnych kartach, jakich używa się w danej bibliotece do katalogowania druków? Karty zalecane przez wyżej wymienionych autorów mają tę zaletę, że upraszczają w pewnej mierze zadanie katalogującym. Z drugiej jednak strony mają one, przynajmniej w dotychczas proponowanej postaci, raczej charakter kart bibliograficznych i mogą niejednokrotnie stać się źródłem nieporozumień i błędów, a są poza tym dość kosztowne i nie nadają się do katalogowania map nowoczesnych. Sądzę też, że bez żadnej szkody można będzie z nich zrezygnować, w żadnym zaś wypadku nie należy dostosowywać do nich całej instrukcji, jak to czynią wspomniani już autorowie. Rzecz charakterystyczna, że za wzorem Hantzscha nie poszedł w tym względzie żaden z większych zbiorów niemieckich, tak uparcie natomiast próbuje się go przeszczepić na grunt polski.

Przy katalogowaniu map niewątpliwie największą trudnością nastęrczy dobór i pisownia hasła. Źródłem ich będzie najczęściej albo brak tytułu na mapie, albo jego niedokładność, lub też tytuł sformułowany w ten sposób, że nie daje podstawy do wyboru hasła. W tych wszystkich wypadkach katalogujący musi się uciec albo do literatury przedmiotu, w którą nasze biblioteki są niestety bardzo słabo zaopatrzone, albo też wprost do analizy treści mapy. Z wymienionych wyżej trzech możliwości, niewątpliwie najczęściej zdarza się brak tytułu na mapach, zwłaszcza rękopiśmiennych. Odnośnie do doboru haseł można tu sformułować tylko jeden ogólny postulat, a mianowicie, że przy mapach w większych podziałkach i obejmujących mniejsze obszary, dążyć należy do możliwie szczegółowego określenia w hasle objętego daną mapą, terytorjum zaś przy mapach obejmujących większe obszary, o nie dość ściśle określonych granicach, dobierać raczej hasła ogólniejsze (np. Europa środkowa, Niemcy wschodnie i t. p.).

Niedokładne określenia treści map w tytułach zdarzają się stosunkowo rzadko. Najczęściej mamy tu do czynienia z mylnym określeniem „hierarchji“ danej jednostki geograficznej¹, lub wypadkami, gdzie wnioskując z tytułu mapy, możnaby przypuścić,

¹ Tak np. istnieją mapy „województwa Pokuckiego“ (Palatinatus Pokutiae) z XVII i pocz. XVIII w.

ze na mapie jest przedstawiona cała jednostka geograficzna, polityczna lub administracyjna, a tymczasem w rzeczywistości mapa daje obraz tylko części danego obszaru¹. Oczywiście w tych wypadkach decyduje stan faktyczny i treść mapy, a nie jej tytuł.

Zdarzają się wreszcie mapy, przedstawiające większe części pewnych kontynentów lub państw, w których tytule zamiast zwięzłego, ogólnego określenia treści, spotykamy szczegółowe wyliczenie nazw poszczególnych państw, krain, lub jednostek administracyjnych. Przy doborze haseł dla tego rodzaju map postępować można i trzeba rozmaicie, zależnie od charakteru i wielkości przedstawionego na mapie obszaru. Jeśli to będzie np. mapa Belgji, Holandji i Luksemburga, wówczas skatalogujemy mapę pod nazwą pierwszego kraju, a do innych damy zwyczajne odsyłacze. Mapę natomiast przedstawiającą Danję, Szwecję i Norwegję skatalogujemy pod nazwą „Skandynawskie kraje“, a do poszczególnych krajów damy odsyłacze ryczałtowe. Zaś mapę taką, jak: *La vera descrizione di tutta la Ungheria, Tansilvania, Valachia, parte di Polonia, Podolia, Rossia, con tutta la Boemia, Slesia, Moravia, Austria, parte di Franconia et la Baviera; dalla parte australe dal Danubio; la Bulgaria, la Bossina, Servia et Romania, parte de Italia con tutta la Schiavonia etc. Per Giacomo de Castaldi Geographo in Venetia. DMXLVI...* skatalogować musimy pod hasłem: „Europa południowo-wschodnia, a odsyłacze dać dla Węgier, Wołoszczyzny, Polski, Siedmiogrodu, Mołdawji, Niemiec i Turcji t. zn. państw i krajów, których całość, lub większe części zostały na mapie przedstawione². Podobnie będzie się miała rzecz z mapą tegoż Gastaldiego: *Il disegno de geografia moderna del Regno di Polonia e parte del Ducado di Moscovia, con parte della Scandia e parte de Svevia, com molte Regione in quelli. Et la provincia de*

¹ Klasycznego przykładu na to dostarcza *Paludum Polesiae Tabula...* D. ZWICKERA z 1650 r., która przedstawia tylko płn. część wojew. kijowskiego i skrawek wsch. Wołynia, musi być zatem skatalogowana pod hasłem „Polesie południowo-wschodnie“, a nie „Polesie“.

² Wprawdzie Węgry były już 1546 podzielone, ale nazwa ich występuje na pierwszym miejscu w tytule (formalnie zresztą istniało królestwo węgierskie). Siedmiogród, Wołoszczyzna i Mołdawja były tylko zależne od Turcji, natomiast Podole, Ruś, Czechy, Morawy, Śląsk, Aujstrja, Frankonja, Bawarja, Bułgarja, Bośnia, Serbja i Sławonja wchodziły w skład większych państw (Polski, Rzeszy Niemieckiej i Turcji). Z Włoch przedstawia mapa tylko mały skrawek.

Ustiuga e quella di severa insino al mare maggiore... MDLXII, którą wypadnie skatalogować pod hasłem: „Europa wschodnia, część“, zaś do Polski, Moskwy i Szwecji dać odsyłacze¹. Umyślnie przytoczono tu przykład 2 map, które nie obejmują żadnego państwa w całości, m. i. dlatego, aby unaocznić na tym przykładzie sposób stosowania odsyłaczy. Musimy je bowiem dawać niekiedy nie tylko dla państw, które mieszczą się na mapie w granicach całkowitych, jak chce ppłk. Łodyński². Zarówno też dobór hasła, jak i odsyłaczy trzeba uzależnić od charakteru i przeznaczenia mapy, w pewnych bowiem wypadkach dla mapy, obejmującej nawet połowę Europy, wystarczy karta główna z hasłem „Polska“, w innych zaś mapę z tytułem „Polska“ skatalogować wypadnie pod hasłem ogólniejszym, a w następstwie tego porobić odsyłacze do nazw innych krajów, których części są na mapie przedstawione. Hasła takie, jak „Europa środkowa“, „Afryka północna“ i t. p. wymagają uzupełnienia odsyłaczami tylko w tych wypadkach, jeśli nazwy te nie figurują w tytułach, lecz zostały urobione przez katalogującego. Nie trzeba dodawać, że w takich wypadkach należy je podawać na karcie w klamrach.

Wszystkie nazwy geograficzne, użyte jako hasło, winny być pisane w formie spolonizowanej, o ile taka istnieje i nie polega tylko na przystosowaniu polskiej pisowni do obcej wymowy (np. Bordo zamiast Bordeaux), z natury bowiem rzeczy należy unikać wszelkiego nowatorstwa. W razie braku formy polskiej, nazwy należy pisać w języku kraju, do którego dana mapa się odnosi, we wszystkich zaś wypadkach, gdzie zachodzi może wątpliwość, dawać odsyłacze ryczałtowe (np. Letgalja zob. Inflanty, Helwecja zob. Szwajcarja, Niderlandy zob. Holandja). O ile dla jednej i tej samej jednostki geograficznej użyto na różnych mapach odmiennych nazw, wówczas trzeba się zdecydować na wybór jednej z nich, częściej używanej lub niezłożonej. Zatem „Rzesza Niemiecka“ ustąpić musi „Niemcom“, Chrystjanja przed Oslo, Wielki ocean przed Spokojnym, Iberyjski półwysep przed Pirenejskim i t. p.

Jeśli chodzi o nazwy złożone, które występują jako hasła, to odróżnić tu trzeba nazwy gór oraz krajów i wogóle jednostek

¹ Mapa nie przedstawia całej Polski, zatem nie można jej katalogować pod hasłem Polska, z krajów zaś skandynawskich przedstawiona jest tylko część Szwecji.

² O. c., str. 5.

geograficznych, czy polityczno-administracyjnych od nazw obiektów osadniczych. Te ostatnie wypisać należy na kartach katalogowych w tej formie, w jakiej się ich powszechnie używa, bez względu na to, czy człon rzeczownikowy nazwy znajduje się w nich na pierwszym, czy na drugim miejscu (Nowy Sącz, Buenos Aires, San Francisco, Los Angeles, Wola Justowska, Mińsk Mazowiecki i t. p.). Natomiast w nazwach gór człon rzeczownikowy powinien stać zawsze na miejscu pierwszym (np. Tatry Bielskie, Alpy Transylwańskie). Nazwy krajów podawać należy również w formie ogólnie używanej (np. Nowa Południowa Walja, Górny Śląsk, Prusy Wschodnie, Południowa Karolina) z tym tylko, że w nazwach, w których stojący na pierwszym miejscu człon przymiotnikowy wskazuje na to, że dany obszar jest częścią większego kraju (np. Górny Śląsk, Południowa Karolina), należałoby dawać odsyłacze ryczałtowe do członu rzeczownikowego (np. Śląsk, zob. Górny Śląsk). Oczywiście w nazwach takich jak: Europa środkowa, Malajski archipelag, Krakowskie województwo i t. p., imię własne stać musi zawsze na pierwszym miejscu.

Przechodząc skolei do zagadnień związanych ze zdjęciem katalogowym tytułu mapy, wypada poświęcić parę słów językowi, w jakim tytuł winien być odtworzony na karcie. Jeśli mapa posiada tylko tytuł w jednym języku, to zachodzi może co najwyżej konieczność ewentualnej transkrypcji tytułu na alfabet łaciński, względnie przekładu z mało znanego języka na język polski. Sprawa komplikuje się tylko w wypadku, gdy tytuł mapy jest podany w kilku językach. Pierwszeństwo w tym wypadku przyznać musimy tytułowi polskiemu, lub łacińskiemu, a w ich braku językowi kraju na mapie przedstawionego, bądź jeśli chodzi o kraje pozaeuropejskie, tytułowi w języku europejskim, o ile taki znajduje się na mapie.

W razie gdy jakaś mapa lub plan nie posiada tytułu, a ten nieda się odtworzyć z pomocą literatury przedmiotu lub dołączonego do mapy tekstu, wówczas katalogujący powinien dorobić możliwie zwięzły tytuł. Oprócz określenia obszaru, względnie zasięgu terytorjalnego, należy podać również w jednym lub dwu słowach charakterystykę mapy lub planu, oraz dane co do autora względnie kopisty i czasu powstania¹. Jeśli tytuł został doro-

¹ Np. „Mapa komór celnych prowincji wielkopolskiej, sporządzona lub skopijowana przez (Perthées'a Karola) w 1778 r.“, albo „Plan majątkowy”.

biony przez katalogującego, wówczas należy go podać na karcie w klamrach, jeśli zaś został przejęty z literatury, dołączonego do mapy tekstu, notatki dorsalnej lub z okładki, wówczas umieścić go trzeba w nawiasie okrągłym, a w osobnej notatce podać jego pochodzenie. W podobny sposób uzupełnić też można wszelkie ewentualne braki tytułu mapy, (a więc nazwisko autora, sztycharza i drukarza oraz datę sporządzenia lub wydania i miejsce druku), albo skorygować fałszywe dane w nim zawarte, które odnosić się będą najczęściej do daty wydania mapy. Niema mowy o tem, aby katalogujący zdołał w każdym wypadku uzupełnić powyżej wyliczone braki, zwłaszcza, że to nie należy już do bibliotekarzy, lecz do bibliografów. Powinien on jednak starać się przynajmniej o możliwie dokładne określenie czasu, chociażby stulecia z którego dana mapa pochodzi.

Konieczność mniej lub więcej wiernego odtwarzania tytułu na kartach katalogowych uzależnić trzeba przede wszystkim od tego, czy mamy do czynienia z drukiem lub litografią, czy też z rękopisem, oraz od tego, czy chodzi o karty główne, czy też tylko o odsyłacze. Te ostatnie oczywiście muszą być z konieczności jaknajbardziej uproszczone. Przy mapach rękopiśmiennych cały tytuł (wraz z dedykacją) winien być przepisany z bibliograficzną dokładnością. Jeśli zaś chodzi o mapy drukowane, zwłaszcza pochodzące z czasu po 1600 r., to tutaj można pominąć wszelkie, mniej z bibliotekarskiego punktu widzenia ważne szczegóły, znacząc tylko wszelkie opuszczenia kropkowaniem. Nie wolno jedynie pomijać danych, dotyczących zasięgu terytorjalnego, autora, wydawcy, sztycharza, drukarza oraz miejsca druku i daty sporządzenia sztychu, względnie druku mapy. Wogóle przy przenoszeniu tytułu z mapy na kartę katalogu rzeczowego, trzeba pamiętać zawsze o tem, aby na podstawie karty można było mapę zidentyfikować, bez uciekania się do autopsji tejże.

Przy katalogowaniu różnych typów wydawnictw kartograficznych musi jeszcze wchodzić w grę szereg przepisów specjalnych, odnoszących się z osobna do każdego z tych typów.

Tak np. mapy wieloarkuszowe, składające się z większej liczby (najmniej trzech) luźnych sekcji, niestanowiących dla siebie

wsi X. i Y. należących do N. N. sporządzony z końcem XVIII w.", bądź też „Mapa przeglądowa pn. zach. części W. Ks. Litewskiego, sięgająca na płn. po Birzę, na wsch. po Mołodeczno...” i t. d.

osobnej całości, należy zaopatrzyć w tablice przeglądowe. Na tych tablicach znaczy się również szczegółowo wszelkie braki, na których istnienie karty katalogu rzeczowego wskazują tylko ogólnie. Jeśli w danym zbiorze istnieje więcej tego typu map wieloarkusowych, wówczas można i należy dla nich stworzyć osobny katalog tablicowy.

Katologowanie planów nie różni się w zasadzie niczem od katalogowania map. Jedynie tylko od każdego planu sporządza się odsyłacz tematowy z hasłem „plan“. W zbiorach, które posiadają większy zasób tychże, można wprowadzić zmianę, polegającą na zróżnicowaniu odsyłaczy tematowych z hasłem „plan“ i wprowadzić odsyłacze z hasłami takimi, jak: „plan bitwy“, „plan miasta“, „plan katastralny“ i t. p. O tem, jakie objekty zaliczyć można do planów, decyduje ich treść (zakres terytorjalny), przeznaczenie, a w pewnej mierze również i skala.

Wśród atlasów wyróżnić trzeba co najmniej 4 kategorie. Do pierwszej i drugiej zaliczymy atlasy *sensu stricto*, t. zn. mniej lub więcej systematyczne zespoły map całej ziemi, w których rzeczą główną są mapy, a nie tekst (jak np. w wydaniach *Geografji* Ptolemeusza, lub w *Kosmografji* Münstera). Różnica między temi dwoma grupami atlasów polegać będzie na tem, że atlasy pierwszej kategorii (z *Theatrum orbis terrarum* Orteljusza na czele) obejmują mapy różnych autorów, a drugiej (jak *Atlas* Merkatora) mapy jednego autora. Do trzeciej wreszcie i czwartej grupy zaliczyłbym atlasy „specjalne“, z tem, że do trzeciej należą atlasy traktujące pewne określone problemy geograficzne na całej ziemi (np. atlasy gospodarcze, historyczne, kościelne, żeglarskie i t. p.), a do czwartej atlasy, obejmujące mapy tylko jednej części świata lub kraju (np. *Atlas statystyczny Polski* Romera). Pomiedzy temi grupami zachodzić będą oczywiście rozmaite kombinacje, tak że niektóre atlasy podpadać mogą pod dwie naraz kategorie.

Atlasy trzech pierwszych kategorii należy katalogować pod hasłem „atlas“, z tem że gdy to słowo nie występuje w tytule, wówczas należy odesłać jeszcze do właściwej nazwy (np. *Speculum orbis terrarum*, zob. Atlas. Gerardus de Judaeis, *Speculum...* etc.). Oczywiście konieczne są również odsyłacze do nazwisk autorów, wydawców i sztycharzy (jeśli chodzi o stare atlasy).

W atlasach pierwszej kategorii należy skatalogować (sposobem uproszczonym) wszystkie wogóle w nich zawarte mapy. W innych natomiast wystarczy skatalogować same tylko mapy ziem polskich. Atlasy należące do grupy trzeciej otrzymują ponadto odsyłacze tematowe (np. Historyczny atlas, zob. Atlas, Putzger... etc).

Atlasy grupy czwartej kataloguje się pod hasłem terytorjalnym (np. Polska, Romer Eugenjusz; Atlas statystyczny P... etc.), z dodaniem odsyłaczy autorskich, tematowych i do słowa „atlas“ (np. Atlas, zob. Polska, Romer Eug... etc.).

Globusy kataloguje się pod hasłem „globus“ z odsyłaczami do nazwiska twórcy, względnie rysownika, sztycharza lub wydawcy. Technika ich opisu jest poza tem podobna, jak przy mapach (data, wymiary, podziałka, sposób wykonania i materiał).

Na tem zakończylibyśmy uwagi w przedmiocie katalogowania zbiorów kartograficznych. Cel artykułu będzie spełniony, jeśli zawarte w nim myśli przyczynią się choć w drobnej mierze do przyspieszenia prac nad polską instrukcją dla porządkowania i katalogowania map.

RECENZJE.

LWOWSKIE STUDJA BIBLIJOTECZNE. I. Lwów, 1932.
8°. Str. VIII + 157.

Lwowskie Koło Bibliotekarzy w wydawnictwie swych prac (od r. 1928) ma już kilka poważnych pozycji (*Modlitewnik Władysława Warneńczyka*, *Les Bibliothèques de Lwów*). Niewątpliwie dotąd najcenniejszym jest świeżo wydany I tom *Lwowskich Studjów Biblijotecznych*. Zawiera on 10 prac bibliotekarzy lwowskich, z których 4 z zakresu organizacji bibliotek należy powitać z wielką radością, jako prawdziwy postęp w dziejach polskiej myśli biblijotekoznawczej. Albowiem dotąd tego rodzaju programowo-organizacyjne prace należą u nas do rzadkości; są zaś koniecznością nieodzowną, jeśli nie chcemy stanąć na martwym punkcie, trzymając się uparcie starych, przedwojennych tradycji, nieodpowiadających współczesnym prądom życiowym. Fr. Smolka w szkicu metodologicznym: *Do podstaw polityki biblijotecznej*, porusza zagadnienia, niezmiernie doniosłej wagi, które dotychczas, o ile chodzi, zwłaszcza o tzw. naukowe biblijoteki, omawiano, ale zupełnie z innego i jednostronnego punktu widzenia. Smolka zajmuje się polityką biblijoteczną z punktu widzenia — społecznej wartości książki w bibliotekach publicznych i naukowych. Rozważa on tę politykę: 1^o „ze strony zagadnienia wpływu lektury na czytelnika i metody jego badania“, 2^o „ze strony zagadnienia kryterjum dobra społecznego i metody jego poszukiwania“. W pierwszej części swych rozważań, dobrze przemyślanych (autor zna najnowsze prądy biblijopsychologii), wychodząc z założenia, że wpływ lektury „zależy od typu charakterologicznego i stanu psychicznego czytelnika“ (str. 5) i, że trzeba dążyć do dania czytelnikowi lektury pożytecznej dlań, a nie szkodliwej, dochodzi do kryterjum, że, „jeśli potrzeby (czytelnika) są społecznie dodatnie, to wpływ lektury, która je uprawia, jest pożyteczny, a takiej, która doprowadza do zaniechania ich uprawiania, szkodliwy, jeśli zaś potrzeby te są społecznie ujemne, to rzecz ma się odwrotnie“ (str. 6). Kryterjum zaś wartości społecznej tych potrzeb czytelnika nie może się — zdaniem autora — opierać na jakimś ściśle określonym poglądzie na świat, a wobec tego musi się przyjąć założenie, że istnieje taki ogólnokulturalny pogląd, który może być podstawą oceny wartości społecznej potrzeb, uprawianych przez lekturę (str. 6).

W drugiej części swego artykułu, w związku z owymi potrzebami czytelnika, dzieli autor całą literaturę (piśmiennictwo wogóle, a nie literaturę piękną) na destrukcyjną i budującą.

Za literaturę destrukcyjną uważa Smolka taką literaturę, która jest niezadawalającą z takiego stanowiska, że autor nie powinien burzyć „żadnej konkretnej koncepcji (ideału człowieka), ani związanego z nią poglądu na świat, o ile nie potrafi im przeciwstawić czegoś doskonalszego“ (str. 10). Literatury „budującej“ potrzebował będzie ten czytelnik, który „dąży do utwierdzenia się w wierze w swój pogląd na świat, do podtrzymania swego nastawienia w kierunku dostosowania się do swego ideału człowieka“ (str. 11). W dalszych wywodach, uznając, że wpływ literatury tendencyjnej będzie dla czytelnika społecznie szkodliwy, zaś ideowej społecznie korzystny — dochodzi do wniosku, że „bibliotekarz winien się w wartości (książek) zorientować i sprzeciwić się zaspakajaniu potrzeb społecznie bezwartościowych, lub wręcz szkodliwych“ (str. 13). Ponieważ zaś „dla każdego czytelnika istnieje taka książka... która najlepiej odpowiada jego potrzebom“, ideałem czytelnictwa będzie: „sprawić, ażeby każdy czytelnik otrzymał najodpowiedniejszą książkę“. To będzie powołaniem bibliotekarza, który w bibliotekach ogólnokulturalnych powinien się stać w y c h o w a w c ą, w myśl o g ó l n o - k u l t u r a l n e g o ideału człowieka, w naukowych zaś dydaktykiem, na podstawie specjalnie zawodowego wykształcenia, utrzymywanego na poziomie najnowszego stanu wiedzy. (str. 14).

Te głębokie i cenne myśli autora zasługują na uwagę i na pewne dopełnienie. Zanadto bowiem zwięzłe i ogólnikowo konkretyzuje autor swoje tezy. Koniecznie bliższego wyjaśnienia domaga się przede wszystkim pojęcie owego „ogólnokulturalnego ideału człowieka“. Jest to ogromne abstrakcyjne i za ogólne ujęcie. Każdy bibliotekarz pod tem pojęciem szukać będzie czego innego i swój własny światopogląd (o ile mu będzie wolno), wtłaczał w granice tego „ideału“. Oczywiście, że biblioteki publiczne polskie powinny mieć przy kompletowaniu zbiorów wytyczną, jakie książki należy gromadzić, jakie dawać czytelnikowi, opartą o jakiś ideał. Na ten temat, jaka ideologia ma kierować polską polityką biblioteczną — powinna się rozwinąć poważna dyskusja w czasopiśmie bibliotecznym, a może i poza niemi. Albowiem polityka biblioteczna, ujęta z punktu widzenia społecznego i potrzeb życiowo-ideowych współczesnego człowieka — to chyba najistotniejsze zagadnienie, najbardziej żywotne i palące polskiego bibliotekarstwa. Trzeba wreszcie zacząć budować jego ideologję, trzeba je reformować i przekształcać od podstaw, aby stało się naprawdę czynnikiem

rozwoju kultury i oświaty w nowym państwie polskim. Że autor poruszył wogóle tak doniosłe życiowe zagadnienie — już za to należy mu się pełne uznanie.

Drugi z kolei artykuł Remerowej *Organizowanie czytelnictwa w bibliotekach naukowych* — przynosi również nowe ujęcie tego zagadnienia. Autorka żąda jak najbardziej aktywnego stosunku bibliotekarza do czytelnika w bibliotekach naukowych. Chodzi jej nie o indywidualne świadczenia jednostek, ale o program działalności bibliotek w tym zakresie. Bibliotekarze naukowi powinni z danym działem zbiorów pozostawać w stałym kontakcie urzędowym i pełnić funkcje rzeczywistych kustoszów i referentów poszczególnych działów. „Papierowy tytuł bibliotekarza naukowego nabrałby realnej treści“ (str. 20). Powinni bibliotekarze być w jak najbliższym kontakcie z pewną partją materiałów bibliotecznych i eksploatującym go czytelnikiem i dbać w ten sposób o jak najstaranniejsze uzupełnianie zbiorów w swoim zakresie, pośrednicząc niejako między biblioteką a czytelnikami i uzgadniając dezyderaty czytelników z możliwościami biblioteki. Dzisiaj, wobec rozrostu literatury naukowej i specjalizacji wiedzy — możliwy jest tylko kolegjalny referat zakupów. Skorzstałyby na tem biblioteki podręczne, gdyż w ten sposób najłatwiej miałyby zapewnione utrzymywanie ich na poziomie aktualnego stanu wiedzy i potrzeb czytelnika (str. 21).

W trzecim interesującym artykule zwraca uwagę P. Rybicki (*Książki i biblioteka*) na „stosunek do książki na tle przemian w jej produkcji“ — dochodząc do ciekawych wniosków, że książka dzisiaj „w księgarstwie nakładowem stała się przedmiotem przedsiębiorstwa kapitalistycznego“ (str. 33) i stąd „nastąpiło rozszczepienie książki pod względem jej znaczenia i wartości, na książkę jako wytwór kulturalny i książkę, jako produkt ekonomiczny“ (str. 34). Dlatego to w bibliotekach publicznych, skupiających całkowitą produkcję książkową (bez względu na jej wartość) — nastąpił rozdźwięk między ilością a jakością. Wobec tego staje się coraz bardziej widoczne, że biblioteki przyjmując wszelką produkcję książkową, gromadzą wytwory nie o wartości kulturalnej, lecz wartości handlowo-gospodarczej. Muszą się zatem zastanowić, czy przyjmować wszelką produkcję książkową i przez to zatracać charakter swój jako zbioru dzieł o wartości kulturalnej, czy też chcąc zachować ten charakter, przeprowadzać jakościową selekcję materiału, napływającego do biblioteki. Autor nie rozwiązuje tego ważnego zagadnienia, lecz jego wywody proszą się wprost o zakończenie ich

w duchu negatywnym dla gromadzenia w dzisiejszych bibliotekach ogólnej całej produkcji wydawniczej, ze względu na wartość książki jako takiej, a pozytywnym dla owej selekcji, która jednak powinna być przeprowadzona pod odpowiednim kątem widzenia, co znów wchodzi w ważne zagadnienie polityki bibliotecznej.

Następny artykuł sumienny i gruntowny E. G a b e r l e g o (*Biblioteka podręczna, jej dzieje i organizacja*) daje nam, po zaznajomieniu nas z organizacją bibliotek podręcznych w przeszłości, również nowe postulaty w ich organizowaniu na przyszłość. Jeżeli biblioteka podręczna jest typu londyńskiego, a zatem „rozszerzoną i uzupełnioną encyklopedją powszechną” (str. 80) — napotyka obecnie na coraz większe trudności w realizowaniu. Łatwiej to się udaje w księgozbiorze podręcznym o charakterze specjalnym. Autor żąda dla usunięcia tych trudności usuwania martwego balastu z biblioteki podręcznej, a więc dzieł przestarzałych i stawia ważny postulat: biblioteka podręczna służyć winna bieżącej aktualności naukowej; posiadać zatem musi wydania dzieł najnowsze, któremi zastępować należy dawniejsze. Wymaga zatem ciągłego odnawiania, inaczej stanie się bezużyteczną.

Pożądanem jest, aby w bibliotece podręcznej znalazły się przede wszystkim dzieła, pisane w języku danego kraju, jako najszerszym warstwom dostępne — a więc u nas dzieła polskie — zwłaszcza wobec małej znajomości u dzisiejszej naszej młodzieży języków obcych (konieczne podręczniki polskie). Postulat ten jest chyba racjonalny. Do korzystania z bibl. podr. niezbędnym jest dobrze opracowany katalog. Za wzór uważa autor „katalog podręczny” typu ogólnego Biblioteki Uniwersyteckiej w Getyndze, a typu specjalnego Katalog Oddziału Wschodniego Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie. Również racjonalne stawia autor postulaty unowocześnienia, lub odnawiania w niektórych przynajmniej działach wszystkich naszych księgozbiorów podręcznych. Aby je utrzymać na wysokim poziomie, trzeba stałego kontaktu z aktualnością naukową i wytrawnej znajomości potrzeb czytelników — a co zatem idzie, i znacznych zasobów finansowych. Słuszny i oryginalny jest również postulat, aby stworzyć polską bibliotekę podręczną, „w wielkim stylu, która obrazowałaby całokształt życia polskiego” (str. 59) — co, jak przypuszcza autor, spełni zapewne Biblioteka Narodowa. Odnośnie do uwag słusznych autora, zaznaczyć należy: największy tutaj szkopuł — „zasoby finansowe bibliotek” —

o który wszystko się dzisiaj rozbija. Oczywiście jednak, nawet w dobie kryzysu można przy dobrej woli i zasadniczej pozytywnej postawie wobec współczesnych postulatów życiowych — wiele zrobić, nawet odświeżyć i reformować przestarzałe, pełne martwych zasobów biblioteki podręczne. Trzeba tylko chcieć.

Słusznie wysunąwszy na plan pierwszy artykuły organizacyjno-programowe, Redakcja *Studjów* zamieszcza jeszcze w dziale: *Z przeszłości* 4 artykuły z dziejów książki: K. Badeckiego (*Piotr z Poznania pierwszy stały księgarz lwowski, † 1559*), J. Mayera (*O stemplu na książki żydowskie z r. 1775*), K. Sochaniewicza (*Habent sua fata libelli... Zaginiony i odszukany rękopis Kroniki Lindenblatta (Jana von Posilge)*), K. Tyszkowskiego (*O następstwo po Ossolińskim w Wiedeńskiej Bibliotece Nadwornej*) i wreszcie 2 bibliograficzne (Dział III — *Materiały bibliograficzne*) — E. Kurkowej cenne *Uzupełnienia Cz. III. Estreichera z zasobów Ossolineum*, oraz W. Preisnera: *Pokłosie Poloniców we Włoszech. Bibliografia za lata 1914–1931* (opracowane głównie na podstawie *Bolletino delle pubblicazioni italiane*, wydawanego przez Centralną Bibliotekę Narodową, we Florencji).

Wanda Dobrowolska.

HRYNIEWICZ ZOFJA: CZYTELNICTWO W BIBLIOTEKACH ROBOTNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.
Koło Warsz. Zw. Bibl. Polskich. Warszawa 1932. 8°. Str. 81.

Praca dyplomowa na Studjum pracy społeczno-oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Treść: Rozwój bibliotek związków zawodowych. Stan bibliotek, środki finansowe, księgozbiory i technika pracy. Czytelnicy i czytelnictwo. Bibliotekarze. Znaczenie bibliotek robotniczych związków zawodowych.

Jest to pierwsza obszerniejsza publikacja omawiająca specjalnie zagadnienie czytelnictwa w bibliotekach robotniczych związków zawodowych i na tem przedewszystkiem polega jej wartość. Zebrany mozolnie materiał ilustruje — tak mało znaną dziedzinę życia naszego robotnika — w ten sposób, iż naogół związki robotnicze przejawiają minimalne zainteresowanie względem czytelnictwa. Do wyjątków należy związek kolejarzy, może dlatego, iż rozporządza dostatecznymi na ten cel funduszami. Książka p. Hryniewicz najszerzej omawia biblioteki i czytelnictwo tego związku. Ogólna charakterystyka bibliotek związkowych wykazuje, iż biblioteki te przeważnie są mało zasobne i bez wyraźnego oblicza,

nie posiadają dostatecznych środków pieniężnych, lokale są złe, bibliotekarze bez określonych kwalifikacji, organizacji bibliotek prawie że niema żadnej. Autorka dochodzi do słusznego wniosku, iż czytelnictwo robotnicze wtedy tylko będzie miało poważne znaczenie kulturalne, jeżeli będzie oparte o silną organizację centrali bibliotecznej z fachowym bibliotekarzem na czele i jeżeli taka organizacja będzie dysponowała dużymi środkami finansowymi.

Książka może być z dużym pożytkiem czytana przez bibliotekarzy fachowych, szczególne zaś korzyści odda kierownikom działu oświatowego związków zawodowych, tembardziej, iż zawiera ciekawe wyniki obserwacji z dziedziny czytelnictwa robotniczego.

RADLIŃSKA H., M. GUTRY, B. GROSLIKOWA: *CZYTELNICTWO DZIECI I MŁODZIEŻY*. Referaty wygłoszone na II polskim kongresie pedagogicznym w Wilnie. Wyd. „Naszej księgarni“, Warszawa 1932. 8°. Str. 39.

Broszurka zawiera trzy artykuły: H. Radlińskiej *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, — M. Gutry *Biblioteki dla dzieci* — B. Groszlikowej *Zainteresowania dzieci i młodzieży*. — Pierwszy artykuł o charakterze teoretycznym omawia zagadnienie umiejętności czytania książek, (czytanie w znaczeniu głębszem, w przeciwieństwie do czytania w sensie mechanicznym) i dowodzi wyższości w pewnych momentach czytania cichego i szybkiego nad czytaniem powolnym i głośnym, które nie powinno być w pedagogice wysuwane na pierwszy plan. Autorka zastanawia się także nad sprawą „książki odpowiedniej“, która to odpowiedniość nie może być ustalona mechanicznie, lecz winna uwzględniać każdy okres życia czytelnika i jego indywidualne przeżycia. Wreszcie — wysuwa kwestję roli wolnych bibliotek dla dzieci z doborowym kompletem książek i wolnym dostępem do pólki, oraz sprawę odpowiedniego badania czytelnictwa przez pedagogów, bibliotekarzy i literatów.

Rozwinięciem tego artykułu są dalsze dwie prace: 2. M. Gutry omawia różne typy bibliotek dziecięcych i — na podstawie ankiety — dotychczasowy stosunek tych bibliotek do szkoły, dochodząc do wniosku, iż czytelnictwo dziecięce winno się opierać o fachowo prowadzone biblioteki, z którymi szkoła winna szczerze współpracować. 3. B. Groszlikowa podaje konkretne ustosunkowanie się dziecka do książki „uznanej i nieznannej“, oraz różnice poglądów na tę sprawę nauczycieli i bibliotekarzy, dochodząc również do wniosku o konieczności współpracy szkoły z bibliotekarzem.

Broszurka ta, aczkolwiek niewielka rozmiarami, stanowi cenny przyczynek do badań czytelnictwa dzieci i młodzieży, tj. tej

dziedziny pracy bibliotekarskiej, która poza kilkoma większymi miastami, w Polsce nigdzie nie jest jeszcze rozpowszechniona. Artykuły w tej publikacji zamieszczone mają charakter raczej skrótów, czy konspektów i rzucają pewne zagadnienia jako myśli do dyskusji lub jako zachętę do badań w tym kierunku i to stanowi przede wszystkim o ich wartości.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M. ST. WARSZAWY: I. BIULETYN BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ. II. DZIAŁ WPŁYWÓW KSIĄŻKOWYCH BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ.

Biblioteka Publiczna w Warszawie, która od wielu już lat służy jako wzór organizacji dla nowotworzących się bibliotek miejskich na prowincji, z chwilą oparcia się bezpośrednio o samorząd miejski, coraz więcej udoskonala swą organizację wewnętrzną, czego dowodem, między innymi, jest zapoczątkowanie szeregu własnych wydawnictw. Na szczególną uwagę zasługują tutaj wymienione wyżej wydawnictwa periodyczne, których znaczenie rozszerza się poza granicę samej biblioteki warszawskiej.

Biuletyn Biblioteki Publicznej wychodzi od roku 1929-go jako miesięcznik i zawiera artykuły o: pracy pedagogicznej kierownictwa i personelu Biblioteki, organizacji wewnętrznej, regulaminie dla czytelników, działalności ogólnej, ujmowanej w sprawozdania, historii Biblioteki, o zawartości niektórych jej działów, o filji obsługującej czytelników młodocianych i organizacji egzemplarza obowiązkowego i t. d. Zagadnienia wymienione omawiane są we wstępnych artykułach, a prócz tego każdy numer *Biuletynu* zawiera kronikę, statystykę księgozbioru i czytelnictwa, oraz komunikaty w sprawie książek poszukiwanych przez Bibliotekę i książek, które Biblioteka może wymienić. Drugie wydawnictwo ma charakter więcej specjalny, omawia bowiem politykę tej Biblioteki w dziale kompletowania księgozbioru. Wydawnictwo to ukazuje się od roku 1928-go i w pierwszym numerze zawiera opis technicznej organizacji zakupów, wykaz czasopism abonowanych, oraz zestawienie tytułów książek nabytych i projektowanych do każdego działu według klasyfikacji dziesiętnej.

Wykazy tych książek opracowują zaproszeni do komitetu specjaliści i dzięki temu podane przez nich tytuły zasługują na to, iż można je z całą pewnością nabywać bez obawy, iż kupi się książkę bez wartości. Z tego względu zarówno pierwsze wydawnictwo (*Biuletyn*) jak i szczególnie drugie zostały z radością powitane przez bibliotekarzy prowincjonalnych, stanowią bowiem

poważne *vademecum* przy kierowaniu odpowiedzialną pracą w bibliotekach publicznych. Najtrudniej bowiem na prowincji zorganizować jakiś poważniejszy zespół specjalistów naukowców, orjentujących się w obszernej już biblijografji wszystkich gałęzi wiedzy ludzkiej, którzyby mogli służyć radą bibliotekarzowi. Dzieje się wprost przeciwnie, iż bibliotekarz musi być żywą encyklopedją i zwracać uwagę naukowcom na nowo ukazujące się wydawnictwa. To też w tej dziedzinie pracy bibliotekarskiej wydawnictwo Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy stanowi pomoc niezastąpioną.

Jan Augustyniak.

INSTRUKCJA DOTYCZĄCA OPRACOWANIA KATALOGU CZASOPISM I WYDAWNICTW CIĄGŁYCH ZAGRANICZNYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W BIBLIOTEKACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Poznań, nakładem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, 1932. 8^o. Str. 18, 1 nlb.

Znaczenie czasopism naukowych, jako niezbędnego aparatu pomocniczego dla prac naukowych, nie wymaga komentarzy. Brak jednak odpowiednio opracowanych i łatwo dostępnych katalogów i spisów nie tylko utrudnia korzystanie z czasopism pracownikom naukowym, ale wręcz uniemożliwia racjonalną i planową politykę biblioteczną w tej dziedzinie. Aby temu zapobiec, ogromna większość państw kulturalnych całego świata, opierając się na współpracy międzybibliotecznej, zaczęła wydawać w ostatnich latach centralne katalogi czasopism naukowych znajdujących się w bibliotekach odnośnych krajów. Niemiecki *Gesamtverzeichnis der ausländischen Zeitschriften (1914—1924)*, który doczekał się kilku wydań wykazuje przeszło 14.000 czasop. znajdujących się w 1400 bibliotekach. Francuski centr. katalog, wydany w r. 1924/5 przez Akad. Umiej. p. t. *Inventaire des périodiques de bibliothèques de Paris*, podaje 16.000 czasop., ze 150 bibliotek. Trzecie wydanie szwajcarskiego katalogu z r. 1925 p. t. *Verzeichniss ausländischer Zeitschriften* obejmuje 9000 czasop. z 387 bibliotek. Wydany w tym samym roku norweski katalog p. t. *Utenlandske tidskrifter* zawiera 4200 tyt. czasop. z 96 bibliotek. Imponującą cyfrę 24.000 czasopism ze 150 biblij. podaje angielski katalog z r. 1927, znany pod nazwą *World list of scientific periodicals*. (Drugie wydanie miało wyjść z druku w r. 1932). Sowiecka Akad. Umiej. ogłosiła w r. 1928 *Spisok inostrannykh periodiceskich izdanij i serij postupiwszykh w 1926 g.* (1463 czasop. w Biblij. Akad. i 12-tu podległych jej zakładach). Najwyższą cyfrę czasopism (ale nie tylko na-

ukowych) osiągnął amerykański centr. katalog (75.000 czasop. z 225 bibliotek). Z krajów pozaeuropejskich wymienić jeszcze można Unję Południowo-Afrykańską (3.000 czasop. z 44 bibl.), Australję (10.000 czasop. z 132 Bibliotek) i t. d. To też istotnie naglącą sprawą jest jak najszybsze opracowanie i ogłoszenie drukiem centr. katalogu czasopism zagr., któryby objął zasoby wszystkich polskich bibliotek naukowych. Projekt opracowania tego katalogu uzyskał poparcie Min. W. R. i O. P. oraz Funduszu Kultury Narodowej a bibliotekarstwo polskie zgłosiło współudział w jego realizacji. Praca nad katalogiem jest pracą zbiorową: biblioteki uniw. centralizują u siebie akcję zbierania materiału ze swego rejonu. Redakcja centralna znajduje się w Biblj. Uniw. w Poznaniu (Dyr. S. Wierczyński). W związku z pracami przygotowawczymi wydała Redakcja *Instrukcję*, w której podaje ogólne zasady zbierania materiałów, sposób redagowania kartek, a w uwagach dodatkowych b. trafne i starannie opracowane przepisy o używaniu wielkich liter w tytułach czasopism, nazwach władz, towarzystw i t. p. Miałbym tylko jedno zastrzeżenie: nie określono dokładnie, co należy uważać za miejsce wydania, a pod tym względem w naszych bibliotekach stosuje się dosyć dowolnie różne zasady.

W. P.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

ANGLJA. *The Library Association Record*, centralny organ Związku bibliotekarzy angielskich zawiera w tomie ósmym (1930) i dziewiątym (1931) kilka ciekawych artykułów, które mogą zainteresować także bibliotekarzy polskich.

Coraz bardziej rozszerzający się obecnie ruch w kierunku opracowywania zbiorowym wysiłkiem centralnych katalogów wysunął na czele zagadnień bibliotekarskich kwestję standaryzacji metod katalogowania. Z tego zakresu mamy w tomie ósmym dwie prace: jedną Bradforda o katalogowaniu wydawnictw periodycznych towarzystw i korporacji (*The cataloguing of publications of societies and corporate bodies*; str. 178—186), drugą J. Wilksa o katalogowaniu czasopism (*The cataloguing of periodicals*; str. 187—193). W pierwszej z nich autor rozważa zagadnienie katalogowania wydawnictw towarzystw i korporacji na konkretnym przykładzie, mianowicie na podstawie pomnikowego wydawnictwa angielskiego z r. 1927 p. t. *World list of scientific periodicals* (które obejmuje 24.000 tytułów czasopism naukowych, znajdujących się w 150 bibliotekach angielskich). Przy opracowaniu tego katalogu wydawcy przyjęli bardzo prostą zasadę, że wydawnictwa towarzystw i korporacji należy katalogować jak czasopisma pod pierwszym wyrazem tytułu z pominięciem rodzajnika. Od tej zasady dopuszczono jednak 7 wyjątków, ażeby czytelnikowi, nie znającemu dokładnie tytułu, ułatwić odszukanie odnośnego wydawnictwa. To rozwiązanie, zdaniem autora, nie jest zadowalające, gdyż nie ułatwia ale raczej utrudnia zorientowanie się w katalogu i dlatego autor proponuje, ażeby zamiast jednej zasady z siedmiu wyjątkami przyjąć dwie zasady, ale nie dopuszczające wyjątków, mianowicie: 1) wydawnictwa towarzystw kataloguje się pod nazwą siedziby, danego towarzystwa, 2) wydawnictwa korporacji (*corporate bodies*) pod nazwą miejscowości występującej w ich urzędowym tytule. W ten sposób uniknie się nadmiernego gromadzenia pod wspólnym hasłem jak „Bulletin“ „Proceedings“ ogromnej ilości tytułów, równocześnie zaś ułatwi czytelnikowi, nie znającemu dokładnie tytułu, odszukanie odnośnego wydawnictwa. Zupełnie odmienne stanowisko zajmuje drugi autor, J. Wilks, którego zdaniem wydawnictwa periodyczne towarzystw, urzędów państwowych i t. p. ciał zbiorowych należy traktować na równi z czasopismami. Autor zaleca metodę przyjętą w wydawnictwie *World list*, mimo jej pewnych usterek, i całkiem słusznie występuje przeciwko katalogowaniu wydawnictw

perjodycznych towarzystw i i. ciał zbiorowych pod nazwą ich siedziby, gdyż w ogromnej większości wypadków czytelnik nie zna siedziby wydawnictwa (np. student poszukujący czasop. *The Philological Museum* może nie tylko nie wiedzieć, że to czasop. wychodzi w Cambridge, ale nawet nie wie, czy to czasop. angielskie czy amerykańskie). Projekt opracowania centralnego katalogu starych druków (przed r. 1641), znajdujących się w bibliotekach wszystkich Kollegjów w Oxfordzie omawia R. H. Hill (*The projected union catalogue of early books in Oxford College Libraries*; t. 9, str. 1—7). Próby podejmowane w tym kierunku od schyłku XVI w. zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem dopiero w ostatnich czasach dzięki temu, że Biblioteka Bodlejańska jako centrala i Tow. Bibliograficzne w Oxfordzie ujęły inicjatywę w swoje ręce. Warto przypomnieć, że analogiczny projekt centralnego katalogu starych druków, znajdujących się w bibliotekach polskich oraz poloników zagranicą, wyszedł z Biblioteki Jagiellońskiej dzięki inicjatywie Dra K. Piekarskiego. Możeby było wskazaniem, ażeby i u nas, podobnie jak w Anglii, kompetentne czynniki przy udziale towarzystw naukowych i bibliotek zajęły się szybką jego realizacją. Z dziedziny katalogografji wydrukowano w tom. IX-tym jeszcze jedną pracę: W. R. B. Prideaux: O instrukcjach katalogowania i drukowaniu kart katalogowych (*Cataloguing codes and card printing*; str. 41—51). Na początku swej rozprawy autor przytacza opinię wybitnego bibliotekarza angielskiego J. Ballnigera, która najlepiej charakteryzuje nowożytny kierunek, panujący w tej dziedzinie pracy bibliotekarskiej: dawny przesąd jakoby głównym zadaniem bibliotekarza było katalogowanie jest zupełnie fałszywy. Katalogi powinno się tworzyć przy pomocy odpowiednio zorganizowanej współpracy narodowej a głównym zadaniem współczesnego bibliotekarza jest troska o dobór książki i opieka nad czytelnikiem. Nawiązując do tych założeń, autor przedstawia, co w dziedzinie odciążenia bibliotekarza od pracy nad katalogiem zrobiono w najnowszych, mianowicie: rozwój prac w poszczególnych krajach europejskich nad standaryzacją przepisów katalogowania i tworzenie centrali drukowanych kart katalogowych, wzgl. jednostronnie drukowanych wykazów nabytków. O Polsce wspomina, że krzyżują się tutaj wpływy anglo-amerykańskich i pruskich przepisów katalogowania i że niema jednolitej instrukcji. Informacje swoje zaczerpnął autor głównie z pracy J. C. M. Hansona p. t. *Cataloging situation 1929: its national and international aspects*, wydanej przez Amerykański Związek.

Bibliotekarzy w *Proceedings of the Catalog Section, Washington D. C., Conference, 13 th—18 th. May, 1929. L. A. L. Chicago*, które ze względu na swą bogatą treść powinny zainteresować bibliotekarzy polskich. Aktualne obecnie z powodu światowego kryzysu ekonomicznego zagadnienie dotacji bibliotek uniwersyteckich przedstawia G. Ellis Flack (*University Library finance; VIII, str. 14—25*). Autor na podstawie szczegółowych badań podaje ciekawe dane, dotyczące wzrostu kosztów utrzymania bibliotek w stosunku do czasów przedwojennych, m. i. ceny czasopism naukowych (między r. 1910 a 1925) wzrosły o 181·9⁰/₀, ceny książek 50⁰/₀, ceny opraw 100⁰/₀. Biblioteki uniwersyteckie, ażeby mogły sprostać swojemu zadaniu jako centralne instytucje naukowe uniwersytetów muszą otrzymywać dotacje odpowiednio do zmienionych warunków, których minimum — jak autor oblicza dla bibliotek angielskich — powinno wynosić 3·5⁰/₀ ogólnej sumy wydatków danego uniwersytetu.

Szereg artykułów poświęcono bibliotekom powszechnym: J. D. Cowley omówił organizację t. zw. County Branch Libraries (IX, str. 113—121, 185—191, 225—230); główne wytyczne na przyszłość dla t. zw. County Libraries przedstawił E. S. Davies (IX, str. 397—407); znaczenie radjofonji dla bibliotek powszechnych wykazuje Ch. Nowell (VIII, str. 81—92); szereg uwag o środkach pomocniczych dla czytelników bibliotek powszechnych podaje R. D. Smith (VIII, str. 263—274) i t. d.

Kwestji kształcenia bibliotekarzy, oprócz drukowanych stale sprawozdań z kursów zawodowych dla kandydatów na stanowiska bibliotekarzy, poświęcono jeden artykuł L. R. Wilsona: O kształceniu bibliotekarzy w Ameryce (*Aspects of education for librarianship in America; IX, str. 365—374*).

Sprawy zawodowe bibliotekarzy angielskich przedstawione obszernie, zwłaszcza doroczne zjazdy w Cambridge (1930) i Cheltenham (1931). Sprawozdania z tych zjazdów wydrukowano jako osobne dodatki do *Library Association Record*. Re c e n z j e i notatki sprawozdawcze, liczne zwłaszcza z zakresu literatury anglo-amerykańskiej i niemieckiej, nie zawierają poloników.

W. Pocięcha.

KRAJE SKANDYNAWSKIE. Wspólnym organem bibliotekarzy naukowych krajów skandynawskich jest *Nordisk tidskrift för bok-och biblioteksväsen*, wydawany przez znanego badacza historii książki i honorowego członka naszego Związku I. Collijna, przy współudziale R. Dahlberga, V. Madsena i W. Munthego.

Sprawom międzynarodowym poświęcono w rocz. 17-tym (1930) osobny dodatek zawierający sprawozdanie z trzeciego posiedzenia Komitetu Międzynarodowego Bibliotek, które się odbyło w Stockholmie w d. 20—21 sierpnia 1930. W dodatkach do protokołów posiedzeń wydrukowano m. i. statut Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy i raport podkomisji statystyki międzynarodowej druków, opracowany przez Dyr. J. Muszkowskiego (str. 47—50).

Z dziedziny katalogografii mamy w rocz. 18-tym (1931) rozprawę C. Björkboma: O katalogowaniu map (*Om kartkatalogisering*; str. 207—217). Literatura dotycząca zbiorów map i ich katalogowania jest bardzo szczupła. Podręczniki bibliotekarskie nie wiele poświęcają miejsca omówieniu tej kwestji, z instrukcyj katalogowania tylko pruska i angielska podają w dodatkach reguły dotyczące katalogowania map, sam zaś autor zdołał zebrać z tej dziedziny zaledwie kilka rozpraw, głównie z zakresu literatury niemieckiej, angielskiej i amerykańskiej. Przyczynę tego zaniedbania widzi autor w tem, że większe biblioteki nie posiadają tak dużych zasobów kartograficznych, aby z nich tworzyć osobne zbiory i nie przywiązują do ich opracowania szczególnej wagi. Że ten stan wymaga radykalnej zmiany, tego dowodzi reakcja, jaka się pojawiła w ostatnich latach przeciwko zaniedbywaniu tego ważnego działu pomocniczego dla różnych gałęzi wiedzy — nie tylko dla zawodowych geografów. Niemal równocześnie z artykułem Björkboma pojawił się w r. 1931 w *Zentralblatt f. Bibliothekswesen* artykuł N. Fischera p. t. *Die grossen Kartensammlungen in ihrem Werden und Aufbau*, poświęcony tej samej kwestji. Równocześnie Redakcja *Przeglądu* zaprosiła Dra Buczka do omówienia tego zagadnienia na łamach naszego czasopisma. Björkbom w swoim ramowym artykule przedstawia różne obowiązujące obecnie zasady katalogowania map, nie podaje jednak własnego rozwiązania tego skomplikowanego problemu.

Zagadnienie statystyki bibliotecznej jest przedmiotem rozprawy H. E. Lagerqvista (*Biblioteksstatistik*; XVII, 1930, str. 158—172). Krytyczne nastawienie bibliotekarzy odnośnie do celowości statystyki bibliotecznej, jaskrawo występujące zwłaszcza w twierdzeniu, że zapomocą statystyki można dowieść, co się chce, jest częściowo uzasadnione, chociaż obecnie już nie ulega wątpliwości, że statystyka biblioteczna jest nieodzowną podstawą do prowadzenia racjonalnej polityki bibliotecznej. Wychodząc z tych założeń, autor stara się ustalić takie normy, któ-

reby dały gwarancję, że opracowana na ich podstawie statystyka da obraz rzeczywisty a nie fikcyjny zarówno stanu jak rozwoju bibliotek; tylko takie normy powinny mieć zastosowanie w międzynarodowej statystyce bibliotecznej. Autor dzieli statystykę biblioteczną na statystykę stanu (*beständsstatistiken*; obejmującą te elementy, z których w pewnym okresie czasu składa się dana biblioteka t. j. budynek, urządzenia, katalogi, a przede wszystkim zasób książek) oraz statystykę pracy (*verksamhetsstatistiken*). W pierwszym dziale najważniejszą jest statystyka zasobu książkowego. Jednostką, która by mogła służyć za podstawę do obliczenia zasobu książek nie może być ani dzieło (*verk*) ani jednostka bibliograficzna (*bibliografiska enheter*), jako jednostka jakościowo różnorodna, jedynie wolumen jest jednostką najbardziej jednolitą, gdyż tylko przy zastosowaniu do broszur zmienia swoją jakościową wartość. Aby tego uniknąć, autor proponuje uzupełnianie danych statystycznych w woluminach także obliczeniem na metry bieżące, co razem daje najbardziej zbliżony do rzeczywistości obraz zasobu książek. Natomiast stanowczo występuje przeciwko stosowaniu samego metrażu jako jednostki statystycznej. Statystykę pracy dzieli autor na statystykę 1) gospodarczą, 2) przyrostu, 3) katalogowania, 4) ruchu książek i omawia szczegółowo problemy związane z możliwością uzyskania danych odpowiadających rzeczywistości.

Stosunkowo najwięcej prac dotyczy historii książki, grafiki i piśmiennictwa oraz dziejów bibliotek. Znany badacz dziejów bibliotek O. Walde odbył w ostatnim dziesięcioleciu kilka podróży naukowych, podczas których zbadał zasoby około 20-tu bibliotek niemieckich i holenderskich (*Bücher und Bibliotheksgeschichtliche Forschungen in ausländischen Bibliotheken*; XVII, 1931, str. 45 - 148). Autor wymienia kilka poloników, które przygodnie zauważył: w Bibliotece Uniwersyteckiej w Kiel jedno dzieło z biblioteki Mikołaja Niewieścińskiego, sekretarza Zygmunta III i znanego prawnika; w Bibliotece Uniwersyteckiej w Lejdzie i książkę w Gotha książki z Biblioteki Zygmunta Augusta; w Bibliotece Uniwersyteckiej w Hamburgu dzieła z biblioteki Jezuitów w Rawie, Jana Krzysztoporskiego kaszt. sieradzkiego, Jakóba z Obornik i Jana Dantyszka; w Bibliotece Uniwersyteckiej w Marburgu jedno dzieło z biblioteki lekarza poznańskiego Jakóba Grodzickiego. Nagromadzony w czasie podróży zagranicznych materiały naukowe zużytkował autor jeszcze w dwóch rozprawach, które nie zawierają jednak poloników (*Studies i äldra dansk*

biblioteks - historia; XIX, 1932, str. 1—66; *Die Herzogl. Bibliothek in Gotha und die literarische Kriegsbeute aus Würzburg*; XVII, 1930, str. 14—30). Dzieje biblioteki szwedzkiego uniwersytetu w Dorpacie, założonego w r. 1632 przez króla Gustawa Adolfa opisuje I Collijn (*Den äldsta bokdonationen till Dorpats Universitetsbibliotek*; XIX, 1932, str. 155—219). Biblioteka zawdzięczała swoje powstanie radcy m. Rygi L. Hartmanowi, który przez pewien czas bawił także w Polsce. W katalogu tejże biblioteki, zrekonstruowanej przez autora, znajdujemy dwa polonika: A. Lipskiego *Practicae observationes ex jure civili et saxonico collectae* (Ryga 1602—03) i St. Reszki, *Epistolae* (Neapol 1594). Do dziejów piśmiennictwa czeskiego w XVI w. dorzuca garść szczegółów F. Kleinschnitzová, podając opis 27 druków czeskich z XVI w., znajdujących się w bibliotekach szwedzkich (XVIII, 1931, str. 1—32).

Dzieje powstania i stan obecny Światowego Muzeum Sztuki Drukarskiej w Moguncji kreśli A. Ruppel (*Boktryckarkonstens världsmuseum*; XVII, 1930, str. 36—42). Autor przypomina, że w myśl programu założycieli ma być reprezentowana w tem światowym muzeum historia sztuki drukarskiej wszystkich państw i narodów od wynalazku druku aż do epoki współczesnej i zwraca się z apelem o nadsyłanie wszelkich za- bytków z tego zakresu.

Z dziedziny budownictwa bibliotecznego i urządzeń technicznych wydrukowano na łamach *Tidskriftu* pracę W. Munthego (*Amerikanske biblioteker*; XVIII, 1931, str. 85—129). Autor w czasie podróży naukowej w r. 1930 zwiedził kilkadziesiąt bibliotek amerykańskich i zebrał obfity materiał w formie planów, fotografii i opisów, które ogłasza w swej pracy.

Biblijografię biblijografji i bibliotekarstwa krajów skandynawskich za lata 1927—1928, pod redakcją S. Agrena, wydrukowano w rocz. XVIII-tym (str. 57—84).

Wśród recenzyj znajdujemy ocenę jednej tylko publikacji polskiej: *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*, którą omówił P. Hebbe (XIX, 1932, str. 137). Zwracamy również uwagę, na omówioną przez O. Wieselgrena rozprawę A. Stander-Petersena, *Tragoediae sacrae. Materialien und Beiträge zur Geschichte der polnisch-lateinischen Jesuitendramatik der Frühzeit*. Tartu 1931 (XIX, 1932, str. 242—243). W. Pocięcha.

NIEMCY. W roczniku 49 czasopisma *Zentralblatt für Bibliothekswesen* wysuwają się na pierwszy plan, pod względem

ilości artykułów, zagadnienia z praktyki bibliotekarskiej. Do tych należą Keydella: *Eine neue Ausleihkartei* (z. X, s. 493/7) — Schnacke'a: *Die Flachkartei in der Akzession* (z. X, s. 488/493) i Abba: *Die Flachkartei in der Leihstelle* (z. IV, 177/182). Kwestja wzrostu ilości czasopism i związane z tem przystosowanie ich do warunków bibliotekarsko-bibliograficznych z jednej strony, z drugiej zaś do zasad normalizacyjnych — są przedmiotem rozpraw Neuschelera: *Zeitschriftenfragen* (z. I—II, s. 62/71) i Hanauera: *Rationalisierung der Zeitschriftenverwaltung* (z. XI, s. 543/7).

O ile w poprzednich rocznikach *ZfB*. sprawa: katalog przedmiotowy czy działowy nie schodziła ze szpalt pisma — to obecnie ucichła zupełnie. Ze spraw katalogowych znajduje się tylko w z. I—II, s. 56/62 artykuł Björkboma: *Schlagwortkatalog d. kön. Bibliothek in Stockholm*. Kuhnert *Zur Entstehung und Gestaltung des Gesamtkatalogs* (z. III, s. 117/130) daje historyczny przegląd rozwoju myśli i wykonania tego wielkiego dzieła.

Na Zjeździe niemieckich bibliotekarzy w Jenie (maj 1932) poruszono sprawę katastrofalnych warunków, w jakich znalazły się biblioteki niemieckie, zwłaszcza naukowe, wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego. Głównie boleją referanci nad uszczupleniem dotacji dla Notgemeinschaft, wskutek czego biblioteki przestały być zasilane darami stamtąd. Najgorzej przedstawia się to w dziale czasopism i wydawnictw ciągłych. Nieobsadzenie opróżnionych etatów personalnych, brak pieniędzy na oprawę (bardzo ciekawe cyfry!) dopełniają obrazu groźnego dla postępów kultury i domagają się szybkiego ratunku od państwa. Zesztyt VIII jest w całości poświęcony tym zagadnieniom — najciekawszy artykuł Leyh'a *Kulturabbau u. wissenschaftliche Bibliotheken*, s. 379/410.

Na teren międzynarodowy wkraczają zagadnienia wymiany czasopism z instytucjami zagranicznymi: Lutz: *Über den Schriftentausch* (z. VI, s. 283/97), Vancsa *Zum Schriftentausch mit den gelehrten Gesellschaften* (z. IX, s. 455/7) Jürgens *Zur Frage Schriftenaustausches* (z. XI, s. 540/3).

O obradach Komisji dla współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów (Paryż, czerwiec 1931) informuje krótko lecz rzeczowo Krüss *Völkerbund u. Bibliotheken* (z. I—II, s. 51/6). Żywy udział w zebraniu międzynarodowego komitetu bibliotek w Bernie (czerwiec 1932) brał Dyr. Muszkowski, referent sprawy statystyki rocznej produkcji księgarskiej (Leyh: *Bericht über den Verlauf der 5. Sitzung d. internat. Komitees der Bibliotheken in Bern*, z. X, s. 497/503). Na tem zebraniu przedstawił G. Leyh projekt

statystyki międzynarodowej. Chodzi przede wszystkim o takie wyniki, które się dadzą na jednolitej podstawie między sobą porównać. W dyskusji rozszerzono projekt autora, który chciał tylko obliczenia zasobów i przyrostu książnic w metrach bieżących — także na ilość tomów: grafikę i mapy wyłączono z obliczeń¹. Załatwiono także szereg innych spraw bibliotecznych o znaczeniu międzynarodowym. Na Zjeździe Międzynar. Instytutu Bibliotecznego we Frankfurcie m/M. głównym tematem obrad było ustanowienie stałych zasad katalogowych w związku z klasyfikacją dziesiątą (Runge, z. XI, s. 548/50).

Dział poloników jest wyjątkowo obfity. Prócz przychyłnej recenzji Jatzwauk'a z wydawnictwa *Na dziesięciolecie Biblioteki miejskiej w Bydgoszczy 1920—1930* (z. X. s. 510) jest duży artykuł Dyr. E. Koschmiedera, *Bericht über eine Studienreise in Polen 1930* (z. III., s. 130/146). W ciągu miesięcznego pobytu w Polsce zwiedził autor wszystkie najważniejsze biblioteki — podaje więc o nich całokształt wiadomości, charakteryzuje je pod względem jakości i ilości zasobów, personelu, dotacyj i t. d. Całość dobrze zaobserwowana i napisana z sympatją dla Polski.

Hael.

¹ Bibjotekarze polscy zrzeszeni w Kołach mają obecnie możność zapoznania się z tym projektem, rozsyłanym przez Radę Związku Bibliotekarzy Polskich celem wypowiedzenia się.

KRONIKA.

I. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

WILEŃSKA WYSTAWA KSIĄŻKI I WYSTAWA KARTOGRAFICZNA ZBIORÓW LELEWELA. W czasie III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie uczestnicy Zjazdu mieli sposobność zapoznać się ze zbiorami wileńskimi zarówno podczas zwiedzania poszczególnych instytucyj (Biblioteka Wróblewskich, zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk), jak też za pośrednictwem wystaw, zorganizowanych z okazji Zjazdu. Poza przygodnymi poniekąd wystawami w zwiedzanych bibliotekach, mającymi charakter pokazu zasobów danych księgozbiorów (Wystawa rękopisów i rycin w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej), otwarto w czasie Zjazdu dwie wystawy specjalne, niejako oficjalne wystawy zjazdowe: Wileńską Wystawę Książki i Wystawę Kartograficzną zbiorów Lelewela.

Uroczyste otwarcie obu wystaw odbyło się w drugim dniu obrad, w poniedziałek 27 czerwca w południe, w obecności wicewojewody W. Jankowskiego, wiceprezydenta miasta inż. W. Czyża, uczestników Zjazdu i zaproszonych gości, wśród których ogólną uwagę zwracały charakterystyczne postacie duchownych karaimskich: Hachana Seraja-Chan-Szapszała, zwierzchnika wszystkich gmin karaimskich i przełożonego gminy trockiej Firkowicza. Obie wystawy mieściły się w parterowych salach Biblioteki Uniwersyteckiej, w obrębie kompleksu zabudowań Uniwersytetu Stefana Batorego.

Wileńska Wystawa Książki, której otwarcie poprzedziło przemówienie jej organizatora Tadeusza Turkowskiego i słowo o dziejach wystawowej sali bibliotecznej, wypowiedziane przez Michała Brensztejna, znalazła pomieszczenie w dawnej auli Wszechnicy, dziś — reprezentacyjnej sali Biblioteki. Sala ta, która przez długie lata była ośrodkiem uroczystości uniwersyteckich, w której dyplomy odebrali Mickiewicz i Słowacki, a Lelewel wygłosił swój wykład inauguracyjny, przeniesiony tam z sali wykładowej z powodu zbyt wielkiego napływu słuchaczy, obrócona została później na czytelnię rosyjskiej Biblioteki Publicznej. Zdobiące ją niegdyś malowidła Franciszka Smuglewicza pokryły w r. 1868 freski w stylu rosyjsko-bizantyńskim pędzla miejscowego nauczyciela rysunku Griaznowa. Obecnie przywrócono sali w miarę możliwości dawny wygląd: z pod pokrywy późniejszych fresków, tworców obcej ręki i obcego ducha, wydobyto pierwotne malowidła Smuglewicza, zrekonstruowane w miejscach podniszczonych w szczęśliwy sposób przez J. Hoppena i nadano całości harmonijny

wygląd. Podnosił go również w czasie wystawy szereg portretów rozwieszonych na okres jej trwania na ścianach sali, a przedstawiających postacie najwybitniejszych osobistości, związanych z życiem umysłowym Wilna, od biskupa Walerjana Protasewicza poczynając, a na Elizie Orzeszkowej kończąc. Nie zawsze dobór portretów był szczęśliwy (np. Skarga), natomiast gdzieś ukazano rzeczy nieznane dotąd szerszemu ogółowi jak np. w ciekawym portrecie Towiańskiego. Szereg owych portretów zawieszonych nad gablotami, obejmującymi bądź dzieła owych osobistości, bądź o nich traktujące, już na pierwszy rzut oka na salę wystawową dawał dobrą, wyrazistą orientację co do układu wystawy i jej rozczłonowania, zanim jeszcze pochyliło się nad gablotami i studjować zaczęło ich zawartość.

W układzie wystawy przyjęto porządek chronologiczny: otwierają ją pierwsze druki polskie z oficyny Radziwiłłowskiej (*Biblia Brzeska* z r. 1563), zamyka zaś okres wydania zakazu drukowania rzeczy polskich, wydanego po upadku powstania 1863 roku. Sięgające poza ten okres niektóre działy wystawy: wydawnictwa Orzeszkowej, druki popularne, publikacje najnowsze — mają charakter pokazu dodatkowego, przekraczającego właściwe granice zebranych eksponatów. Objętą ramami wystawy trzywiekową produkcję typograficzną wileńską wydzielono w pewne działy systematyczne, przyjmując bądź kryteria lokalne: druki wileńskie i innych ośrodków typograficznych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, bądź stylu i epoki: książka renesansowa, książka barokowa, panegiryki, klasycyzm, bądź też grupując ją wedle osób: Skarga, Sniadeccy, Łolewel, Mickiewicz, Towiański, Syrokomla, Kraszewski, Orzeszkowa, czy też pewnych ugrupowań: Reformacja — Jezuiti — Masoneria — Towarzystwo Szubrawców — Filomaci i Filareci.

Wystawę książki w Wilnie, mieście królewskim, będącem w XVI w. drugą stolicą Rzeczypospolitej, otwierają dwie książki z królewskiej spuścizny. Ona to przecież zapoczątkowała bibliotekę Kolegium jezuitów, późniejszej Akademii wileńskiej. Testament Zygmunta Augusta z 6 maja 1571 r. pióra Augustyna Mieleskiego (Rotundus) przekazywał cały księgozbiór królewski — „a jest tych ksiąg nie mały i nie podły sprzęt“, pisał król Zygmunt August — jezuitom wileńskim. Jakżeż niewiele dziś z niego w Wilnie zostało! Z pośród 7 dzieł z biblioteki Zygmunta Augusta, przechowywanych w księżnicy wileńskiej, dwa najpiękniej zachowane wyłożono w pierwszej gablocie, a ich rozwarte okładki ukazują znane ekslibrisy królewskie z Orłem i Pogonią, tudzież

napisem: *Sigismundi Augusti Regis Poloniae Monumentum*, nieomylną metrykę ich wysokiego pochodzenia. Jako dzieła sztuki typograficznej, produkt obcych oficyn drukarskich, jedynie przez osobę swego dostojnego posiadacza okazują związek z ziemią wileńską.

Pierwsze druki wileńskie, zarówno polskie, jak i tłoczone w obcych językach, mają charakter literatury religijnej, czy będą to dzieła reformatorów życia religijnego, czy też polemiczne utwory obrońców katolicyzmu. Spory religijne stworzą i tutaj żywą działalność edytorską i rozniecą szereg ognisk wydawniczych, również poza samem Wilnem: Brześć, Kiejdany, Lubcz, Łosk, Nieśwież, Oszmiana, Słuck, Zabłudów, Żejmy i t. d., uwidocznionych na mapie placówek drukarskich ziem litewskoruskich, wyłożonej na jednym ze stołów. Niekiedy oficyny drukarskie wraz z swymi założycielami przechodzą od jednego obozu do drugiego: tak np. drukarnia Radziwiłłowska z Brześcia (zdaniem innych — z Nieświeża), po nawróceniu się w r. 1567 Mikołaja Krzysztofa Sierotki z kalwinizmu na katolicyzm, przeniesiona do Wilna, służy pilnie propagandzie katolicyzmu, drukując dzieła — Skargi. To też nie dziwi zestawienie obok siebie na wystawie dwu dzieł tak odmiennych duchem, a pochodzących obu z drukarni Radziwiłłowskiej w różnych fazach ewolucji wyznaniowej jej właścicieli: *Biblia Brzeska* z 1563 r. w pięknym egzemplarzu, stanowiącym własność Biblioteki Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego i *O Miłościwym Lecie* prymasa J. Uchańskiego z r. 1576, pierwszy polski druk wileński. Naogół można powiedzieć, że kiedy do wymienionych poprzednio środowisk prowincjonalnych przenosi się druk wszelkiego rodzaju „nowinek”, Wilno opanowuje coraz bardziej katolicyzm za sprawą jezuitów. Sprawdzenie ich w r. 1569 za poradą Hozjusza przez biskupa wileńskiego Walerjana Protasewicza i założenie w rok potem Kolegium, zmienionego przez Batorego na Akademię, gruntuje powagę i potęgę katolicyzmu, tem bardziej od czasu, gdy w r. 1573 przybywa do Wilna pogromca herezji — Skarga. Dzieje owych zmaganiań religijnych ilustrują doskonale gabloty poświęcone oficynom drukarskim lokalnym (Jan i Józef Karcanowie, Daniel Łęczycki, Jakób Markowicz, Melchjor Pietkiewicz) i przygodnym impressorów wędrownych (Salomon i Ulryk Sultzerowie, Krzysztof Wolbram), reformatorom: Cyprjanowi Bazylikowi, Szymonowi Budnemu, Marcinowi Krowickiemu, Symeonowi Turnowskiemu, Kacprowi Wilkowskemu, Andrzejowi Wolanowi, Grzegorzowi z Żarnowca, czy wreszcie gablota osobna, poświęcona Skardze. W Wilnie wszak wychodzą zarówno pierwsze jak i ostatnie dzieła Skargi, od pisma

Pro sacratissima Eucharistia contra haeresim Zwinglianam z r. 1576 aż po *Wzywanie do jednej zbawiennej wiary* z r. 1611. Również druga strona działalności Skargi: w kierunku unji z kościołem wschodnim i polemik jej zwolenników: Hipacego Pocięja, Szczęsnego Żebrowskiego z przeciwnikami: Filaetem, Melecjuszem Smotryckim, Stefanem Zyzanim zajmuje okazałe miejsce w wystawie wileńskiej. W związku z tą akcją zebrano osobno druki, dotyczące sporów około reformy kalendarza gregorjańskiego z r. 1586.

Po wygaśnięciu ognisk reform religijnych na Litwie, profesorowie Akademii jezuickiej mogli już spokojniej oddać się właściwej działalności naukowej. Zebrane w gablotach prace W. Kojalowicza, M. Łęczyckiego, A. A. Olizarowskiego, M. K. Sarbiewskiego i M. Śmigleckiego świadczą o wysokim poziomie Wszechnicy wileńskiej, a dzieła ich, wydawane niejednokrotnie zagranicą, w Antwerpii, Ingolsztadzie, Kolonji, Oxfordzie i Rzymie, odznaczają się niezwykle staranną szatą zewnętrzną.

Później obok jezuitów stają pijarzy, obok oficyny jezuickiej — drukarnia pijarska, założona staraniem Macieja Dogiela. Obok szeregu Statutów litewskich, od zapoczątkowanego przez Augustyna Mieleskiego (Rotundus) w wydaniu ruskim z r. 1588 a sięgających aż po r. 1819, stają wydawnictwa kodeksów dyplomatycznych Macieja Dogiela, składając się wraz z coraz częściej się ukazującymi pracami historycznymi (P. Dubiński, J. A. Hylzen, K. Kogonicki, S. Rostowski, I. Stebelski) na obraz rozwoju nauk historyczno-prawnych na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W innej gablocie książka barokowa ukazuje upadek szaty typograficznej, a zebrane obok panegiryki — również i treści wydawnictw wileńskich z tych czasów. Natomiast przedruki dzieł literatury klasycznej i złotego okresu literatury polskiej, podjęte w w. XVIII, przynosząc odrodzenie poziomu produkcji wydawniczej, nawiązują też niejednokrotnie do renesansowych form zewnętrznych książki.

Najbujniej rozkwita życie umysłowe Wilna w pierwszych trzydziestu latach w. XIX, w dobie najpełniejszego rozwoju Uniwersytetu wileńskiego. Nic dziwnego przeto, że epokę tę starano się zilustrować na wystawie jak najwszechstronniej. Wokoło portretów najznakomitszych profesorów ówczesnych zgromadzono ich dzieła i dzieła o nich traktujące. Na plan pierwszy wysuwa się tu gablota, poświęcona Lelewelowi. Drugie środowisko oświaty w ówczesnym zaborze rosyjskim — Liceum Krzemienieckie, na które pada również poczęści blask, idący od Uniwersytetu wileńskiego, posiada gablotę osobną, w której zwracają uwagę

ówczesne podręczniki dla szkół średnich. Obok pism Towarzystwa Szubrawców, tak blisko związanego z Uniwersytetem, pisma Towarzystwa młodych — Filomatów i Filaretów, częściowo ze zbiorów Stanisławy Pietraszkiewiczówny. Obok — druki Mickiewiczowskie z dwiema edycjami pierwszego tomu zbiorku poezyj: cenzurowaną i drugą, tajną, tudzież osobno zebrane rzeczy, odnoszące się do Towiańskiego. Inne gabloty ilustrują ówczesną produkcję wydawniczą, zarówno oryginalną, jak i poświęconą przedrukowi pisarzy epoki stanisławowskiej: Karpińskiego, Książnińskiego, Krasickiego, Trembeckiego, Zabłockiego.

Wśród wydawców ówczesnych na plan pierwszy wysuwa się niewątpliwie „typograf Uniwersytetu Wileńskiego“ — Józef Zawadzki. Nabyta przezeń w r. 1805 od Akademii oficyna drukarska, poprzednio należąca do jezuitów, do których przeszła drogą daru od Radziwiłłów, sięga swym początkiem XVI w. i istnieje w Wilnie do dzisiaj. Materiały archiwalne zebrane pod portretem założyciela w formie korespondencji z całym niemal współczesnym światem naukowym i literackim, jak też i przegląd publikacji, częściowo zebranych w gablocie osobnej, częściowo zaś rozrzuconych po całej nowszej części wystawy, dobrze świadczą o zasługach Zawadzkiego w zakresie szerzenia ruchu umysłowego, odrodzenia piękna szaty zewnętrznej ówczesnej książki wileńskiej i podjęcia jednych z pierwszych polskich podstawowych wydawnictw bibliograficznych¹. Naogół jednak wskutek podporządkowania czynnika drukarskiego czynnikowi autorskiemu w organizacji wystawy nie wyodrębniono może dostatecznie zarówno dzieł nakładców i drukarzy wileńskich, jak i ich współpracy w tworzeniu kultury książki polskiej na Litwie. A przecież wileńska działalność wydawnicza w zakresie druku książek i czasopism podsyca w dużej mierze ognisko kultury polskiej na Litwie i Rusi, stłumione gwałtownie po zamknięciu Uniwersytetu. Osobny dział wszelkiego rodzaju perjodyków, czasopism i noworoczników, zarówno ściśle wileńskich jak również związanych z życiem kolonij polskich w Kijowie, Moskwie i Petersburgu, zebrany troskliwie w długim szeregu ponad książkami okazuje wysiłki i zasługi ludzi tej epoki. Sam Kraszewski zajmuje tu pokaźne miejsce, zarówno jako dostawca materiału dla wielu wydawców i czasopism ówczesnych, jak i redaktor *Athenaeum*. Obok Kraszewskiego gablotę osobną zajmuje Syrokomla, tudzież twórcy mniejszej miary: Chodźko, Domejko, Korsak, Odyniec.

¹ Por. TURKOWSKI TADEUSZ, *Archiwum księgarni Zawadzkiej w Wilnie w Sprawozdaniach z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Wydział I, Tom 24, 1931, str. 73—97 (1932).

W latach 60 ubiegłego stulecia Wilno podejmuje znów żywszą działalność edytorską dzięki A. H. Kirkorowi i Eustachemu Tyszkiewiczowi, tudzież świeżo założonym: Komisji Archeologicznej i Muzeum Starożytności. Po tym okresie wzmożonej działalności wydawniczej przychodzi — po upadku powstania — zakaz druku rzeczy polskich. Zasługi wydawnicze Orzeszkowej, podjęte w momencie chwilowego złagodzenia tego systemu w ciężkim okresie po powstaniowym ilustruje osobny dział wystawy. Lata następne znaczą się szeregiem wydawnictw popularnych, skromnych zarówno przez swój poziom, jak i szatę zewnętrzną, lecz zasłużonych dla szerzenia kultury umysłowej i narodowej wśród szerokich warstw ludności.

Dopiero przyznanie pierwszych swobód konstytucyjnych w r. 1905 przywraca Wilnu poniekąd dawną pozycję jako ogniska wydawniczego. W oparciu o założone w r. 1907 Towarzystwo Przyjaciół Nauk powstają liczne wydawnictwa naukowe, periodyczne i monograficzne, równocześnie zaś strona artystyczna książki zaczyna nabierać własnego wyrazu, głównie dzięki zasługom Ferdynanda Ruszczyca, a później i G. Achremowicza, J. Hoppena i Bonawentury Lenarta. To też ostatnie gabloty wystawy wileńskiej, obejmujące w formie pokazu dodatkowego wydawnictwa lat ostatnich, zwracają uwagę nie tylko poziomem swej produkcji, lecz i artystycznym, wykwintnym wykonaniem graficznym.

Z zebranych na wystawie wileńskiej druków obcych na plan pierwszy wysuwają się druki litewskie, łotewskie i ruskie.

Pierwsze druki ruskie to modlitewniki cerkiewno-słowiańskie: *Apostoł* i *Małaja podorożnaja kniżica* — zarazem najstarsze druki wileńskie z r. 1525, tłoczone przez Franciszka Skorynę. Potem idą *Psalmy* z 1575 r. i *Jewangielije* z 1600 r. z drukarni Mamoniczów, wydawnictwa Bractwa św. Ducha, tudzież inne druki z oficyn bazylijskich. Nie wszystkie one jednak znalazły się na wystawie. Naogół wydawnictwa ruskie w zestawieniu z współczesną im produkcją polską przedstawiają się uderzająco nikle. Mimo to przez dwa wieki drukarnie ruskie Wilna odgrywają ważną rolę w kulturze ziem ruskich, zaspokajając ich potrzeby kulturalne na równi z reprezentowanymi na wystawie drukami innych ognisk wydawniczych ruskich: Czernichowa, Nowogrodu Siewierskiego, Poczajowa, Supraśla do czasu, póki Kijów nie zacznie odgrywać w tej mierze znaczniejszej roli.

Również książka łotewska wiele zawdzięcza Wilnu. W r. 1585 staraniem jezuitów ukazał się przekład katechizmu Piotra Kanizjusza przez Erdmanna Tolgsdorfa. Dalsze wileńskie wydawnictwa

łotewskie mają przeważnie charakter religijny, a produkcja ich, sięgająca do ostatnich niemal czasów, jest dość znaczna, skoro obejmuje niemal połowę znanych łotewskich pozycji bibliograficznych¹.

Pierwszy druk litewski wileński pochodzi z r. 1595 i jest tłumaczeniem katechizmu polskiego Jakuba Ledesmy, dokonaniem przez Mikołaja Daukszę. Książki następnie wydane — wśród nich *Postilla catholica* Wujka w przekładzie Mikołaja Daukszy z 1599 r. i *Postilla Lietuwiszka* podług Reja z 1600 r. — to również przeważnie utwory religijne i to tłumaczone z języka polskiego. Związek ów z wpływami polskimi utrzymuje się niemal do lat ostatnich w zakresie wileńskiej produkcji wydawniczej litewskiej, stanowiącej $\frac{1}{3}$ produkcji litewskiej wogóle².

Słabsze natomiast są te stosunki kulturalne jeśli idzie o wileńską produkcję wydawniczą białoruską, rosyjską i żydowską.

W całości, obejmując ogólnym rzutem oka Wileńską Wystawę Książki, należy podkreślić, iż na tle wszechstronności wydawniczej miejscowych oficyn drukarskich: białoruskich, litewskich, łotewskich, rosyjskich, ruskich i żydowskich, uwypukliła ona dobrze właściwą treść drukarstwa wileńskiego: książkę polską.

Bezpośrednio po otwarciu Wileńskiej Wystawy Książki nastąpiło otwarcie Wystawy Kartograficznej Zbiorów Lelewela w sąsiedniej sali Czytelni Czasopism, przyozdobionej popiersiem gipsowem Lelewela, wykonaniem przez profesora Uniwersytetu wileńskiego B. Bałzukiewicza, jako model pomnika, jaki stanął w roku bieżącym na cmentarzu na Rosie. Wystawę tą zorganizował i w czasie jej otwarcia objaśnień udzielał Mikołaj Dzikowski. Zbiory te, zdeponowane przez Lelewela w r. 1857 w Bibliotece Battignolskiej w Paryżu, a po jej likwidacji przechowywane następnie w Kórniku, nadeszły do Wilna w r. 1925. Pomieszczono je wówczas w specjalnej sali im. Lelewela na II piętrze gmachu. Na czas wystawy część ich przeniesiono do sal parterowych i wyłożono na widok publiczny. Ponadto — poza obrębem właściwej kolekcji Lelewelowskiej — rozmieszczono egzemplarz wielkiej mapy Ukrainy Beauplan'a, tłoczony po bitwie pod Beresteczkiem, a więc około 1651 r., mapy planów bitew z wojen polsko-rosyjskich z lat 1792 i 1794, tudzież *Mapę Wilji* Kostantego Tyszkiewicza z 1857 r. Wśród zwyż 300 atlasów, skupywanych przez Lelewela do końca życia, dosłownie za odejmowany sobie od ust kawałek

¹ Por. ŚWIERKOWSKI KSAWERY, *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*. Wilno 1932, str. 27.

² Por. BRENSZTEJN MICHAŁ, *Druki litewskie. Studium historyczno-statystyczne*, *Przegląd historyczny* t. 3, Warszawa 1906, str. 95—115.

chleba, w ciągu długich lat nędzy i tułaczki zagranicą, rozpoczynają owe zbiory pierwsze mapy, kreślone ręką Lelewela jako studenta Uniwersytetu. Po nich idą te, które Lelewel opracowywał dla swych uczniów na Uniwersytecie wileńskim, jak o tem świadczą własnoręczne notatki na nich autora. Dalej — liczne kopje rękopiśmienne z map starożytnych, średniowiecznych i arabskich, kopjowane bądź przez samego Lelewela, bądź przez jego przyjaciół i uczniów. Właściwe zbiory map rozpoczyna wydanie *Geografji* Ptolomeusza z r. 1513, główny zaś ich zrab stanowią egzemplarze pierwszych atlasów morskich, tudzież kartografów weneckich z lat 60 i 70 XVI stulecia, sztychowanych przez Antoniego Lafréry i noszących jego miano. Zarówno ten zbiór, jak i należąca do rzadkości mapę Europy Contareniego, wydaną w Wenecji w 1564 r. — oba niekompletne — udało się Lelewelowi nabyć dopiero w ostatnim roku życia, w czerwcu 1860 r. Drugiej z nich nie zdążył już nawet wpisać do indeksu posiadanych map, którego dwa skromne zeszytiki wymownie świadczą o ogromie trudu, podjętego przezeń dla gromadzenia swych zbiorów kartograficznych, dedykowanych w testamencie przyszłemu, odrodzonemu Uniw. Wileńskiemu.

Obejmując dziś całość obydwóch wystaw, trzeba przyznać, że układ obu pomyślany był dobrze, a przeprowadzony wyraziście; załować tylko należy, że szczupłe środki, nie pozwoliły na wydanie katalogu wystawy, którego brak dawał się we znaki już w czasie jej zwiedzania, a po jej zwinięciu pograży w zapomnienie zarówno zawartość zebranych eksponatów, jak i ich układ. Pewną orientację dawały pośrednio dzieła poświęcone historii drukarstwa wileńskiego, jak np. L. Abramowicza *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie (1425—1925)*, Wilno 1925, a zwłaszcza J. Czarneckiego *Rzut oka na historję książki wileńskiej, Przegląd Biblioteczny* R. 6, Kraków 1932, i osobno w odbitce. Specjalnie drugie z tych dzieł, znajdujące się w rękach zwiedzających wystawę jako zaliczone w poczet wydawnictw zjazdowych, a związane ściśle z układem wystawy, mogło spełniać rolę przewodnika po wystawie. Oprócz wspomnianego braku katalogów podnieść należy również brak wykresów czy tablic¹, uwiadczeniających nieustalony wciąż jeszcze dokładnie stan liczebny produkcji wydawniczej ziem W. Księstwa Litewskiego, dzieje rozwoju książki wileńskiej, jej ekspansji terytorjalnej, jej prześladowań i zwycięstw.

Józef Mayer.

¹ Pewne dane statystyczne podają prace cytowane w szkicu niniejszym, zwłaszcza Brensztejn (Tablica graficzna druków litewskich od r. 1545 do r. 1903, uwzględniona częściowo na wystawie), Czarnecki i Swierkowski.

II. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ Z. B. P. odbyło się w dniu 25 czerwca 1932 r. w Czytelni Głównej Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie i trwało od godz. 16.50 do 21.30. Obecnych było 21 delegatów z wszystkich Kół Związku oraz 7 członków Rady Z. B. P.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Rady Dyr. E. Kuntzego, który powitał obecnych, Zgromadzenie powołało prezydium w następującym składzie: przewodniczący kustosz St. Lisowski, zastępca przewodniczącego kust. Dr Eustachy Gaberle, sekretarz Dr Z. Ciechanowska, zastępca sekretarza Wł. Wróblewska.

Protokół poprzedniego Zgromadzenia, jako znany ze streszczenia drukowanego w *Przeglądzie Bibliotecznym*, przyjęto bez czytania, poczem Dyr. Łodyński odczytał w imieniu Rady sprawozdanie z jej działalności za okres ubiegły. W związku z sprawozdaniem Rady wyłoniła się dyskusja, w której kust. Smolka poruszył sprawę przyznania bibliotekarzom bibliotek szkół akademickich charakteru pracowników naukowych, Dyr. L. Kolanowski sprawę podporządkowania Radzie bibliotek fundacyjnych i Prof. K. Żurawski sprawę ustawy o bibliotekach publicznych. W odpowiedzi na powyższe interpelacje Dyr. Łodyński stwierdził imieniem Rady, że sprawa poruszona przez Dra Smolkę została załatwiona częściowo przez wysłanie memorjału do Ministerstwa W. R. i O. P. o przyznanie dodatku naukowego do uposażenia bibliotekarzy naukowych, natomiast sprawa bibliotek fundacyjnych, jakkolwiek znajdowała się na porządku dziennym obrad Rady, nie mogła być załatwiona, ponieważ referent Dyr. J. Muszkowski nie otrzymał odpowiednich wniosków od dyrektorów tychże bibliotek. W. Dąbrowska w odpowiedzi Prof. Żurawskiemu wyjaśniła, że projekt ustawy o bibliotekach publicznych został zaaprobowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., jest jednak obecnie nie do zrealizowania.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Rady, W. Dąbrowska odczytała sprawozdanie z działalności Kół Z. B. P., sprawozdanie finansowe Rady oraz preliminarz na r. 1932/3. W ożywionej dyskusji nad powyższem sprawozdaniem omawiano wniosek Dyr. Łodyńskiego, aby Koła przesyłały sobie wzajemnie biuletyny sprawozdawcze ze swej działalności, oraz sprawę zaległości Koła Lwowskiego w wkładkach do kasy Rady, obliczanych przez Koło nie od ilości członków, ale od ilości wpłaconych efektywnie wkładek. Obie te sprawy przekazano do załatwienia Radzie Z. B. P., poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości

i na wniosek Dr L. Dobrzyńskiej-Rybickiej wyrażono W. Dąbrowskiej podziękowanie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożyła Z. Hryniewiczowa, która równocześnie wyjaśniła, że Komisja była zdekompletowana przez śmierć ś. p. A. Sroki i z powodu nieobecności A. Dobrowolskiego i że po porozumieniu się z paru członkami Rady, został przez nią zaproszony do sprawowania zastępczo funkcji członka Komisji Mjr. Niezgoda. Wniosek o udzielenie absolutorjum Radzie został uchwalony. Z. Hryniewiczowa zwróciła się następnie do Kół z prośbą, aby zamknięcia rachunkowe dokonywano d. 1/IV. każdego roku.

Z wyboru, podjętego w myśl § 22 statutu, w miejsce wylosowanych członków Dyr. S. Rygla i kust. M. Dzikowskiego, weszli do Rady nowi członkowie: kust. Dr A. Birkenmajer i Mjr. Dr J. Niezgoda.

Komisja Rewizyjna została wybrana w następującym składzie: A. Dobrowolski, K. Świerkowski i A. Żurawska.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania zgłoszonych wniosków. Przewodniczący odczytał wniosek Rady Z. B. P. w brzmieniu następującem: „Wobec poważnego pogorszenia się położenia materialnego członków Związku, uchwała Dor. Zebranie Delegatów Kół: 1 a) obniżenie wkładki członkowskiej do 12 zł. rocznie z tem, że 5⁰/₁₀₀ tej sumy przeznaczają się na koszty administracyjne Rady Związku, 50⁰/₁₀₀ na wydawanie *Przeglądu Bibliotecznego*, a 45⁰/₁₀₀ na wydatki Kół Związku; b) po 2 zł. rocznie dodatkowo od każdego członka na wydawanie *Przeglądu Bibliotecznego*. 2. Równocześnie uchwała Dor. Zebranie Delegatów Kół, że wkładki Kół do Rady Związku, obejmujące 55⁰/₁₀₀ normalnej 12-złotowej wkładki członka, oraz 2 złotową wkładkę nadzwyczajną, wpłacają Koła na ręce skarbnika Rady Związku w równych ratach dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, a to w stosunku do liczby członków Koła, wykazanych w dniu 1 stycznia każdego następnego roku, a bez względu na istotnie przez poszczególnych członków wniesione wkładki. Oczywiście niezależnie od tych wkładek obciąża Koła opłata na rzecz Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy w wysokości 60 gr. od każdego członka Koła, wpłacanych przez Koła na ręce skarbnika Rady 1 lutego każdego roku”. W głosowaniu wniosek Rady uchwalono większością głosów z następującem uzupełnieniem, zgłoszonym przez Prof. Żurawskiego: „aby Rada Związku w roku następnym przyszła na Zebranie Delegatów z projektem odpowiednich zmian statutu“.

Zkolei Dr Smolka referował wniosek Koła Lwowskiego, wzywający Radę do przedłożenia w najbliższym czasie Minister-

stwu W. R. i O. P. memoriału w sprawie przyznania charakteru naukowego bibliotekarzom bibliotek szkół akademickich, w myśl uchwały Dor. Zebrania Delegatów Kół z d. 26. IV. 1931 r. Po dłuższej dyskusji wniosku Koła Lwowskiego nie poddano pod głosowanie, jako przyjętego już na zeszłorocznym Zebraniu Delegatów, a przypomnienie o nim przekazano Radzie do załatwienia. Następnie Dr Dobrzyńska-Rybicka referowała następujące wnioski Koła Poznańsko-Pomorskiego:

1. Aby Rada Z. B. P., nawiązując do swojego memoriału przedłożonego Ministerstwu W. R. i O. P. w sprawie polepszenia bytu bibliotekarzy pierwszej kategorii oraz wniosków Koła Krakowskiego i bibliotekarzy średnich Koła Poznańsko-Pomorskiego o objęcie tą akcją bibliotekarzy drugiej kategorii, tudzież wniosku Dyr. A. Łysakowskiego i S. Wierczyńskiego przedłożonego Radzie w dn. 2. III. 1932 r. w sprawie poprawy bytu bibliotekarzy obu kategorii, ponowiła kroki w Ministerstwie W. R. i O. P. celem zrealizowania zawartych w obu wnioskach postulatów.

2. Aby Zgromadzenie Delegatów wystosowało apel do Rządu w sprawie zapewnienia bibliotekom środków materialnych, któreby im pozwalały na należyte wypełnianie poruczonych zadań naukowych. Po wyczerpującej dyskusji oba wnioski przekazano Radzie Z. B. P. do załatwienia.

Następnie przewodniczący odczytał wniosek Koła Wileńskiego: „Podtrzymujemy przyjęty już poprzednio przez Radę wniosek o utworzenie Biura Pośrednictwa Pracy przy Radzie“. Wniosek powyższy przyjęto w następującej redakcji zgłoszonej przez Mjr. Niezgodę: „Przyjmując z uznaniem utworzenie Biura Pośrednictwa Pracy przy Kole Warszawskim, Dor. Zgromadzenie Delegatów zwraca się do Rady Z. B. P. o poczynienie starań, by Biuro uwzględniało jak najwydatniej interesy innych Kół“.

Wkońcu omawiano sprawę przyszłego Zgromadzenia Delegatów Kół, proponując jako miejsce zebrania Lwów, Poznań lub Warszawę. Na tem obrady zakończono.

DZIAŁALNOŚĆ RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W R. 1931/32. W myśl § 21 statutu, zapewniającego każdemu z Kół reprezentację w Radzie, w skład wybranych przez D. Z. D. członków Rady w osobach W. Dąbrowskiej, M. Dzikowskiego, E. Kuntzego, M. Łodyńskiego, J. Muszkowskiego, S. Rygla, weszli następujący przedstawiciele Kół: L. Nowak (Dąbrowa Górnicza), W. Pocięcha (Kraków), W. T. Wisłocki (Lwów), J. Augustyniak (Łódź), S. Wierczyński (Poznań), F. Czerwijowski (Warszawa),

A. Łysakowski (Wilno). Prezydjum Rady ukonstytuowało się w następujący sposób: przewodniczący Dyr. E. Kuntze, 1-szy zastępca przewodniczącego Dyr. M. Łodyński, 2-gi zastępca przewodniczącego Dyr. S. Rygiel, sekretarz Dr W. Pociecha, skarbnik W. Dąbrowska, delegat do Międz. Fed. Zw. Bibl. Dyr. J. Muszkowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: M. Hryniewiczowa jako przewodniczący, A. Dobrowolski i A. R. Sroka jako członkowie. Nadto w związku z utworzeniem kilku komisyj, przewodnictwo Komisji Prawniczej, (w skład której wchodziłi pp. Gaberle, Łysakowski, Niezgoda, Romer i Stanisławska) objął Dyr. Rygiel; przewodnictwo Komisji Opiniodawczej (złożonej z pp. Dąbrowskiej i Wierczyńskiego) objął Dyr. Łysakowski; przewodnictwo Komisji Bibliotek Ogólno-Kształcących, (której członkami byli pp. Radlińska i Żurawski) objęła W. Dąbrowska. Ponadto członkowie Rady wzięli na siebie następujące funkcje: Dyr. Kuntze kierownictwo Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, Dyr. Łodyński ożywienie łączności między Kołami i Radą Związku, Dyr. Rygiel utrzymanie łączności między Radą a Wydziałem Bibliotek Min. W. R. i O. P., Dr Pociecha informowanie Rady o stanie prac Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*. Skład naczelnych władz Związku uległ zmianie na skutek śmierci Dyr. Sroki, członka Komisji Rewizyjnej od chwili utworzenia Rady.

W okresie sprawozdawczym Rada Z. B. P. odbyła 7 posiedzeń, mianowicie w dniach 27. IV, 8. VI, 25. X i 11. XII, 1931 r., 23. III, 21. V i 25. VI. 1932 r. Posiedzenia odbywały się przy pełnym składzie członków warszawskich a z członków pozamiejscowych brali udział w posiedzeniach Dyr. J. Augustyniak, kustosz M. Dzikowski, Dyr. E. Kuntze, Dyr. A. Łysakowski, Dyr. S. Wierczyński i kustosz W. T. Wiśłocki. Nadto w jednym z posiedzeń wzięli udział w charakterze gości: kust. Dr A. Birkenmajer, radca Dr J. Grycz i p. Wróblewska. Posiedzenia odbyły się w Centralnej Bibliotece Wojskowej i trwały przeciętnie po 3—4 godziny.

Działalność Rady w okresie sprawozdawczym wykazuje najwięcej wysiłków i stosunkowo najwięcej rezultatów w zakresie zawodowych spraw członków Związku oraz w przedmiocie zdobycia środków zarówno na dalsze prowadzenie wydawnictwa *Przeglądu Bibliotecznego*, jak na urządzenie ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy, do czego przyczyniła się wydatna praca komisyj: Prawniczej, Bibliotek Ogólnokształcących i Opiniodawczej, jak i życzliwe stanowisko p. Naczelnika Dembego, który pokrył zaległości płatnicze *Przeglądu* za r. 1931 oraz udzielił

na Zjazd subwencji w wysokości 1000 zł. Rada Związku uważa też za swój obowiązek złożyć p. Nacz. Dembememu za życzliwe stanowisko wobec przedstawień Rady oraz za pomoc materialną, jaką jej wyświadczył, serdeczne podziękowanie.

W zakresie spraw organizacyjnych Rada 1) zgodnie z uchwałą D. Z. D. przeprowadziła zmianę Statutu, podwyższając od 1 stycznia 1932 r. wkładkę członkowską do 20 zł. a wiadomość o uzyskaniu zatwierdzenia przez Komisarza Rządu nowego brzmienia Statutu przesłała do Zarządów Kół i ogłosiła w *Przeglądzie Bibliotecznym*, 2) zatwierdziła utworzone w Będzinie nowe Koło Związku p. n. Koło Zagłębia Dąbrowskiego, na którego czele stanął Leon Nowak.

W zakresie spraw zawodowych Rada: 1) wezwała Koła do podjęcia obrad nad poprawą warunków pracy i wynagrodzeń bibliotekarzy w instytucjach wszelkiego typu, 2) przesłała do Min. W. R. i O. P. pismo, zaprojektowane przez Dyr. Łysakowskiego, w sprawie dodatku naukowego do uposażeń bibliotekarzy państwowych, oraz zaprojektowane przez Mjra. Niezgodę pismo dotyczące dopuszczenia do egzaminów państwowych praktykantów wolontariuszy, 3) zwróciła się do Koła Warszawskiego z prośbą o wystąpienie na D. Z. D. z wnioskiem o utworzenie bibliotekarskiego biura pośrednictwa pracy oraz z inicjatywy Koła Wileńskiego do wszystkich Kół z zaleceniem, aby każde na swoim terenie zajęło się sprawami bezrobocia, przy czem akcja ta miałaby dotyczyć tylko bezrobotnych członków Związku, 4) oddała Komisji Prawniczej celem odpowiedniego zredagowania wniosek Koła Poznańsko-Pomorskiego w sprawie automatycznych awansów dla bibliotekarzy, 5) wzięła udział w sprawach koła organizacji III Zjazdu B. P. w Wilnie, omawiając to zagadnienie na swoich posiedzeniach oraz współdziałając w zabiegach o uzyskanie w Wydziale Bibliotek oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zasiłku na pokrycie wydatków zjazdowych, 6) zatwierdziła 2-gi Komunikat Komisji Opiniodawczej i ogłosiła go w *Przeglądzie Bibliotecznym*.

Działalność reprezentacyjna Rady ograniczyła się tylko do udziału delegatów Rady w uroczystym obchodzie 50-letniego istnienia Kasy im. Dra Mianowskiego.

W myśl uchwały Rady, że *Przegląd Biblioteczny* przechodzi z d. 1. I. 1932 r. na rachunek Związku, Redakcja opracowała program reorganizacji czasopisma, który przedłożyła Radzie Z. B. P. do zatwierdzenia i w myśl powyższego programu przystąpiła do wydania z. 1—2 za r. 1932.

Uczestnictwo Rady w międzynarodowych pracach bibliotekarskich przejawiało się bardzo wydatnie, a mianowicie: 1) w dostar-

czeniu opracowanych przez M. Dzikowskiego, J. Muszkowskiego i W. T. Wisłockiego uzupełnieniach w językach słowiańskich do słownika skrótów czasopism. 2) w dostarczeniu dla redakcji *Index generalis* opracowanego przez Dyr. Kuntzego i Dra K. Dobrowolskiego wykazu polskich czasopism bibliotecznych, 3) w udzieleniu odpowiedzi na ankietę co do rozpowszechniania wydawnictw Ligi Narodów, 4) w odpowiedziach danych Instytutowi Współpracy Umysłowej zarówno w sprawie umieszczania notatek w *Przewodniku* co do korzystania z polskich bibliotek jak w sprawie udzielania informacji co do zakupów najważniejszej literatury polskiej oraz w sprawie wymiany wydawnictw, 5) w dostarczeniu materiału na ankietę niemieckiego Instytutu Prasowego dotyczącą sposobu opracowania i przechowywania w polskich bibliotekach prasy, 6) w dostarczeniu materiału dotyczącego bibliotek oświatowych w Polsce do *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* pod redakcją Dyr. Milkaua, 7) w dostarczeniu odpowiedzi na ankietę w sprawie wykorzystania bibliotek dla wczasów robotniczych, 8) w stałym informowaniu zagranicznej prasy fachowej o sprawach bibliotekarstwa polskiego za pośrednictwem pozyskanych przez Radę korespondentów (artykuły Dra Preissnera, Dr Ciechanowskiej i Dyr. Wierczyńskiego w prasie włoskiej, francuskiej i czechosłowackiej oraz artykuł prof. Koschmiedera w *Zentralblatt f. Bibliothekswesen*).

Wreszcie Dyr. J. Muszkowski jako delegat Rady dla bibliotekarskich spraw zagranicznych wziął dwukrotnie czynny i wydatny udział w obradach Zebrania Delegatów Międz. Feder. Związków Bibl. oraz w zebraniu ekspertów bibliotecznych.

DZIAŁALNOŚĆ KÓŁ ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM 1931/32.

I. Koło Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie.

Zebrania: a) referatowo-dyskusyjne, (ogólne). 14. V. 1931 r. Kulanka Irena: „Referat informacyjny o Miejskiej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży w Dąbrowie Górniczej”. Dyskusja: „O inwentarzu“, (frekwencja 25 osób). 14. VI. 1931 r. Kuliga Wojciech: „Rozwój bibliotek na terenie Województwa Śląskiego“, (frek. 27 osób). 8. XI. 1931 r. Chmielewski Roman: „Wpływ kryzysu gospodarczego na stan i rozwój kultury”. Imachowa Janina: „Referat informacyjny o Miejskiej Bibliotece im. Daniłowskiego w Sosnowcu“. Dyskusja: „Kontrola czytelnika i kontrola książek“. (frek. 21 osób). b) wycieczkowe (dokąd): 14. V. 1931 r. Miejska Biblioteka dla Dzieci w Dąbrowie Górniczej, (frek. 25 osób).

14. VI. 1931 r. Biblioteka Wydziału Oświecenia i Sejmu Śląskiego i Bibl. w Szkole Powszechnej w Katowicach, (frek. 27 osób).
8. XI. 1931 r. Miejska Biblioteka im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu, (frek. 21 osób).

II. Koło Krakowskie w Krakowie.

Dn. 17. IV. 1931 Dr K. Buczek wygłosił referat p. t. „Z inwentaryzacji rękopisów“, (frek. 16 osób). Dn. 15. IX. Dr J. Grycz: „Biblioteka Narodowa na drugim etapie swej działalności“, (frek. 25 osób). 6. XI. Dr K. Dobrowolski: „Obecne położenie bibliotek państwowych w Polsce“, (frek. 18 osób). 15. I. 1932 r. Dr Z. Ciechanowska: „Postulaty zawodowe bibliotekarzy u nas i we Francji“, (frek. 15 osób).

III. Koło Lwowskie we Lwowie.

23. III. 1931 r. Dr Paweł Rybicki: „Projekt Dra J. Grycza instrukcji katalogowania alfabetycznego“, (frek. 21 osób). 2. V. 1931 r. Dyr. Dr Ludwik Bernacki: „O zakupieniu przez Polskę Psalterza Florjańskiego“, (frek. 23 osób). 6. VI. 1931 r. Dr Franciszek Smolka: „Stan obecny prac w zakresie bibliotekarstwa międzynarodowego“, (frek. 18 osób). 10. XI. 1931 r. Prof. Kazimierz Żurawski: „Kształcenie bibliotekarzy w Warszawie w ostatnich trzech latach“, (frek. 16 osób). 21. XII. 1931 r. „Z bibliotek florenckich: Biblioteca Mediceo-Laurenziana — Dr Eustachy Gaberle; Biblioteca Nazionale Centrale — Dr Józef Mayer; Biblioteca Marucelliana — Dr Walerjan Preisner; (frek. 24 osób).

IV. Koło Łódzkie w Łodzi.

12. IX. 1931 r. Jan Augustyniak: „Historja drukarstwa w Polsce“, (frek. 17 osób). 25. I. 1931 r. Stefan Świdorski: „Przestępca kryminalny jako czytelnik“, (frek. 22 osób). 12. II. 1931 r. Jan Augustyniak: „Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce“ (frek. 25 osób). Zebrania zwyczajnych 2. Zebrania walnych nadzwyczajnych walnych 1.

V. Koło Poznańsko-Pomorskie w Poznaniu.

23. III. 1931 r. w Muzeum Miejskiem: Zwiedzanie wystawy starej książki czeskiej połączone z referatem Ks. Dyr. Majkowskiego o drukach czeskich 15 i 16 wieku. Obecnych 25 osób. 22 kwietnia, w Bibliotece Raczyńskich: Dr A. Wojtkowski: „O niektórych doświadczeniach przy katalogowaniu rękopisów w Bibliotece Raczyńskich“. 18 maja. Na porządku dziennym: Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Delegatów oraz 2 odczyty: Ks. Dyr. Majkowski: „Biblioteki diecezjalne i seminarjów duchownych“, T. Ziółkowski: „Wykształcenie bibliologiczne bibliotekarzy zakładów szkół wyższych“. Obecnych 19 osób. 8 paździer-

nika. 1) Ks. Dyr. Majkowski: „Organizacja bibliotek archidiecezjalnych i seminaryjnych”, 2) Dr Kawecka: „Biblioteka Polska w Paryżu”. Obecnych 20 osób. 2 grudnia. 1) Dr Szulc-Golska: „W sprawie nowego projektu polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego”. 2) Komunikaty Zarządu. 21 grudnia. 1) Dr Dobrzyńska-Rybicka: „Ze spraw zawodowych bibliotekarzy polskich”, 2) Dr Kawecka: „Komunikat o przebiegu i rezultatach I. Zjazdu bibliotekarzy jugosłowiańskich”. 3) Komunikaty Zarządu. Obecnych 17 osób. 27 stycznia 1932 r. Dr Dobrzyńska-Rybicka: „Miscellanea bibliograficzno-bibliotekarskie”. Obecnych 14 osób. 22 lutego. Dyr. S. Wierczyński: „Z aktualnych zagadnień bibliotekarstwa polskiego”. Obecnych 21 osób.

VI. Koło Warszawskie w Warszawie.

28. V. 1931 r. St. P. Koczorowski: „Instytut Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw”. Obecnych 30 osób. 1. X. 1931 r. Dr J. Grycz: „Biblioteka Narodowa”. Obecnych 59 osób. 12. XI. J. Poczetowska: „Plan współdziałania Z. B. P. w akcji kulturalnej pomocy bezrobotnym”. 10. XII. Dyr. J. Muszkowski: „Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym”. Obecnych 22 osób. 20. III. 1931 r. Zwyczajne Walne Zebranie. 44 osób.

W poszczególnych sekcjach wygłoszono następujące referaty, po których następowała dyskusja:

a) Sekcja Bibliotek Naukowych: 20. I. 1931 r. E. Strzałkowski: „Urządzenia elektrotechniczne B. U. W.”. Obecnych 28 osób. 24. II. 1931 r. Arch. M. Sigmund: „Urządzenia wnętrza bibliotecznego”. 37 osób. 17. III. 1931 r. T. Jaroszewski: „Bibliotekarstwo a higiena”. 25 osób. 5. V. 1931 r. H. Handelsmanówna: „Biblioteka Ministerstwa Sprawiedliwości”. 31 osób. 23. XI. 1931 r. Dr M. Des Loges: „Czytelnia a katalog przedmiotowy”. 28 osób. 14. XII. Dyr. S. Jarkowski: „Gazety w Bibliotekach Polskich”. Z koreferatem Dyr. Rygla. Obecnych 25 osób.

b) Sekcja Bibliotek Publicznych: 12. II. 1931 r. W. Dąbrowska: „Praca techniczna na formularzach Poradni Bibl.”. Ob. 28 osób. 7. V. Prof. H. Radlińska: „Rola Biblioteki w Oświacie Pozaszkolnej”. 21 osób. 8. X. J. Szemplińska: „Zagadnienia sieci bibliotecznej”. 29 osób. 5. XI. J. Poczetowska: „Organizacja pracy sieci bibliotecznej”. 29 osób. 3. XII. J. Augustyniakowa: „Praca Powiatowej Centrali Bibliotecznej w Łodzi”. 20 osób.

c) Sekcja Badania Czytelnictwa: 20. I. 1931 r. Prof. H. Radlińska: „Statystyka czytelnictwa a typ książki bibliotecznej”. 57 osób. 25. IV. Z. Hryniewicz: „Badania nad czytelnictwem robotników”. 34 osób. 15. VI. Zebranie dyskusyjne w sprawie

programu prac Sekcji Czytelnictwa Młodzieży na II Kongresie Pedagogicznym Zw. Naucz. Polsk. 20 osób. 29. X. M. Gutry i B. Groslikowa: „Obrady nad czytelnictwem młodzieży na II Kongresie Pedagog.“. 32 osób. 15. XII. M. Trzewińska: „O wynikach badań W. Hofmana nad stosunkiem czytelnika do książki“. J. Pękalski: „Drogi książki“. 25 osób.

Pozatem Sekcja Bibliotek Naukowych zorganizowała dla wszystkich członków szereg wycieczek bibliotekarskich. 25. I. 1931 r. Zwiedzanie Biblioteki W. S. H. i Biblioteki Narodowej, ref. Prof. Krzeczowski i Dr Grycz. Obecnych 56 osób. 8. II. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, ref. Dyr. J. Muszkowski. 21 osób. 22. II. Poradnia Biblioteczna, ref. Kier. W. Dąbrowska. 13 osób. 22. III. Biblioteka Gł. Urzędu Statystycznego, ref. J. Morsztynkiewiczowa. 15 osób. 10. V. Biblioteka Sejmu i Senatu, ref. J. Kramówna i Dr Z. Zieleniewski. Obecnych 36 osób.

VII. Koło Wileńskie w Wilnie.

26. II. 1931. Dzikowski M: „Pamiętnik I-go Dyrektora Wileńskiej Biblioteki“. 12. III. Turkowski K: „Księgarstwo wileńskie w XIX wieku“. 26. III. Łysakowski A: „Ogólnopolska instrukcja katalogowania alfabetycznego“. 16. IV. Hleb-Koszańska H: „Pierwszy państwowy egzamin bibliotekarski“. 7. V. Ambros M., Lisowski St. i Dzikowski M: „Sprawozdanie delegatów z Dorocznego Zebrania Kół Związku i Rady Z. B. P.“. 21. V. Koschmieder J: „Wrocławska Biblioteka Uniwersytecka“. 11. VI. Ambros, Brensztein, Głowińska, Hleb-Koszańska, Łysakowski: „Komunikaty i informacje o bieżących pracach i wydarzeniach.“. 26. XI. Szulkin: „Zamykanie bibliotek polskich na całym obszarze b. W. Ks. Lit. po 1863 r.“. Łysakowski A: „Komunikaty“. Zwiedzanie wystawy wileńskich druków matematycznych z wyjaśnieniami p. Lisowskiego. 5. XI. Lisowski: „Biblioteki rosyjskie“. cz. I. 5. XII. Lisowski: „Biblioteki rosyjskie“, cz. II. 17. XII. Lisowski: „Biblioteki rosyjskie“, cz. III.

U w a g a. Załączone obok tablice ilustrują rozwój Kół Związku Bibliotekarzy Polskich w r. 1931. Jak wynika z podanych tamże danych statystycznych w okresie sprawozdawczym nastąpił znaczny spadek ilości członków: z 553 członków wykazanych w d. 1. I. 1931 r. pozostało 471 w d. 31. XII. 1931 r. Wśród członków Związku największy procent przypada na pracowników bibliotek naukowych, z czego wynika, że dalsza rozbudowa prac Związku powinna iść, jak dotąd, w kierunku żywszego zainteresowania się członków Związku zagadnieniami z dziedziny bibliotekarstwa naukowego.

I. LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW Z. B. P. w 1931.

KOLA	Było na 1/1 31	Przybyło	Ubyło	Pozostało na 31/XII	W tem przypada na:								Razem	W tem:			UWAGI
					B-ki naukowe	B-ki urzędów, instyt.	B-ki ogólnokształcące	B-ki szkolne	B-ki dochodowe	Pracowników w urzędach i instyt.	Osoby interesujące się b. wem	Instytucje		Mężczyzn	Kobiet	Instytucyj	
1	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
1. Krakowskie	60	5	4	61	36	2	7	1	—	4	7	4	61	45	12	4	
2. Lwowskie	70	2	10	62	36	—	2	1	—	1	16	6	62	43	13	6	
3. Łódzkie	40	—	10	30	—	1	23	2	1	1	1	1	30	9	20	1	
4. Pozn. Pomorsk.	67	—	17	50	40	—	2	—	—	—	3	5	50	19	26	5	
5. Warszawskie	237	15	51	201	85	21	46	—	2	4	38	5	201	53	143	5	
6. Wileńskie	52	4	2	54	30	—	5	—	2	4	4	9	54	21	24	9	
7. Zagłębie Dąbr.	27	3	17	13	—	3	7	1	—	1	—	1	13	3	9	1	
Razem	553	29	111	471	227	27	92	5	5	15	69	31	471	193	247	31	
	Czysty ubytek 82 osoby = 15%			48%	6%	20%	1%	1%	1%	3%	15%	6%	100%	41%	53%	6%	

II. AKTYWNOŚĆ KOŁ

KOŁA	Zebrania						Sekcje i Komisje
	Referatowe i ogólne	Sekcyj	Wycieczki	Razem	Frekwencja w stosunku do l. członków	%	
1. Krakowskie	4	—	—	4	18/56	32%	
2. Lwowskie	7	—	1	8	20/64	31%	
3. Łódzkie	6	—	—	6	21/39	54%	Sekcje: 1) Wydawnicza 2) Wycieczkowa 3) Dokształcania
4. Pozn. Pomor.	8	—	—	8	19/45	42%	
5. Warszawskie	6	17 ¹	5	28	35/232	15%	Sekcje: 1) Bibl. naukowych 2) „ publ. ogólno-kształc. 3) Badania czytelnict. 4) Poradnia Biblioteczna i Komisja porozumiewawcza w sprawie zakupu czasopism
6. Wileńskie	12	—	—	12	20/43	46%	
7. Zagłębie Dąbr.	3	—	3	6	24/26	92%	

¹ W tem: Sekcja B. Nauk. zebrań 6 (przec. frekw. 29 osób) i wycieczek 5

„ „ Publ. „ 5 „ „ 25 „
„ Badań Czytel. „ 6 „ „ 26 „

Zebrania referatowe ogólne koła poświęcone były tematom organizacyjnym i ogólnym, zebrania sekcyjne — tematami bardziej specjalnym (por. wykaz tematów).

W R. 1931.

Kursa i wykłady	Wydawnictwa	Inne formy działalności
W 10 gimn. lwowskich kl. IV-VIII po 2 wykłady o powstawaniu i konserwacji książek w układzie p. L. Gostomskiej.		Przystąpiło do zorganizowania działu archiwalno-bibliotecznego na zaproszenie wojewódz. Wyst. regionalnej w Tarnopolu. Udział nie doszedł do skutku z powodu braku gwarancji co do zabezpieczenia eksponatów.
Współdział w organizowaniu kursów oświatowych: 1) Kuratorjum Łódzkiego, 2) Pol. Biał. Krzyża 3) Zw. Strzeleckiego. Łącznie 39 godz. wykl. ćwic. i wycieczek.		Akcja zawodowa. Interwencja u władz miejskich w sprawie redukcji personalnych: w Łodzi pomyślna, w Zgierzu bezskuteczna.
		Udział w wystawie listopadowej w Wielkopolskim Muzeum wojskowym (dział druków).
6-tygodniowy kurs dokształcający, zorganizowany przez Poradnię Biblioteczną na zlecenie Min. W. R. i O. P. 195 godz. wykładów i ćw. (30 prelegentów, 40 słuchaczy).	Komunikaty drukowane jako odbitki z <i>Biuletynu Bibl. Publ.</i> m. st. Warszawa. 1) Komunikat Poradni 5 Kom. w 9 N. N. 2) Komun. Sekcji Badania Czytelnictwa 2 w 7 N. N. oraz Komunikaty Zarządu. w formie odbitek roneowych.	1) Wielostronna działalność Poradni jako placówki pedagogicznej, informacyjno-doradczej oraz Składnicy pomocy bibliotecznych. Por. sprawozdanie Poradni. 2) Udział w ogólnej akcji pomocy materialnej bezrobotnym (organizacji czyteln i bibliotek). 3) Rejestracja bezrobotnych pracowników bibliotecznych ¹⁾ .
Sprawozdanie szczegółowe w Komunikacie Poradni N. 4-5-6.	3-a ulotka Wileńs. Koła poświęcona uczczeniu zasług ustępującego członka Zarządu p. Wejtkego.	1) Komitet Organizacyjny III Zjazdu Bibl. Pol. w Wilnie. 2) Komitet do spraw bezrobocia i zainicjowanie akcji w sprawie bezrobocia. 3) Interwencja u władz miejskich w sprawie bibl. miejskich.

¹⁾ 4. Wyjednanie w Min. W. R. i O. P. zapomogi wdowiej.

5. Badanie nad stosunkiem bibliotek polskich do czytelnika przeprowadzone przez Sekcję badania czytelnictwa dla Międzynarodowej Komisji Badań Czytelnictwa.

6. Ogłoszenie przez Sekcję badania Czytelnictwa konkursu im. Mortkowicza na najlepiej wydaną książkę biblioteczną.

7. Rejestracja bieżących czasopism zagranicznych w bibliotekach warszawskich i zapoczątkowanie centralnego katalogu czasopism zagranicznych (Praca Komisji Porozumiewawczej).

III. ROZKŁAD SIŁ MĘSKICH I KOBIECYCH W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH INSTYTUCJI.

TYP PRACOWNIKÓW w/g INSTYTUCJI		L. mężczyzn	L. kobiet
a.	Biblioteki naukowe	105	122
b.	Biblioteki urzędów i instytucyj	10	17
c.	Biblioteki ogólno-kształcące	20	72
d.	Biblioteki szkół średnich i powszech.	3	2
e.	Biblioteki dochodowe	1	4
f.	Pracownicy instytucyj	11	4
g.	Osoby zainteresowane	43	26
Razem		193	247

IV. FINANSE KÓŁ W R. 1931.

KOŁA	Wpływy		Wydatki		Saldo		UWAGI
1. Krakowskie	514	—	9	10	504	90	Bez Poradni Bibliotecznej.
2. Lwowskie	3.295	20	1.055	20	2.240	—	
3. Łódzkie	958	—	310	76	647	24	
4. Poz. Pom.	1.150	97	848	18	302	79	
5. Warszawskie	4.872	28	3.994	45	877	83	
6. Wileńskie	660	—	622	—	38	—	
7. Zagłębie Dąbr.	96	10	52	25	43	85	
Razem	11 546	55	6.891	94	4.654	61	W sumie wpływów Poradni 18.000 zł. stanowi zasilek Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P.
*) Poradnia Bibliot. Warsz. Koła.	31.197	64	24.334	50	6.863	14	
Ogółem	42 744	19	31.226	44	11.517	75	

V. SPRAWOZDANIE RACH. RADY ZA R. 1931/2 (1/IV—1/VI).

Przychód		Rozchód	
Saldo z r. 1930/31	922 02	Wypłata Przeglądowi B. należn. od K. Łódzkiego.	240 00
Wpływy od Kół za r. 1931 i zaległości	489 00	Składka do Federacji Zw. Bib. za r. 1931.	318 00
Wpływy od Kół za r. 1932.	439 00	Składka do Federacji Zw. Bib. za r. 1932.	282 00
% P. K. O. za r. 1929/30	109 28	Wypłata długu z r. 1928 na Skarb P. K. O.	50 00
% P. K. O. za r. 1931.	22 82	Honorarium za prace kancelaryjne za r. 1931.	150 00
		Wydatki kancelaryjne i drobne	207 00
		Saldo na r. 1932/33	735 02
	1982 12		1982 12

Protokół Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna w osobie p. Zofji Hryniewicz i zaproszonego p. mjr. Dra Jana Niezgody, po sprawdzeniu ksiąg rachunkowych i dowodów kasowych Rady Związku Bibliotekarzy Polskich stwierdza, że rachunkowość jest prowadzona prawidłowo i zgodna z dowodami, a pozostałość kasowa na dzień 1-go czerwca 1932 r. wynosi zł. 24. 53. (dwadzieścia cztery złote i 53 gr.). Wobec powyższego Komisja Rewizyjna wnosi o zatwierdzenie sprawozdania za rok 1931/32 i udzielenie Radzie Związku Bibliotekarzy Polskich absolutorjum.

(—) *Zofja Hryniewicz*
(—) *Mjr. Dr Jan Niezgoda.*

Warszawa, dnia 18 czerwca 1932 r.

VI. PRELIMINARZ BUDŻETOWY RADY Z. B. P. NA R. 1932/33.

Przychód			Rozchód		
Saldo z r. 1931/2	735	02	Depozyt na koszty rejestracji	468	00
Wpływy od Kół Krak. ¹ i Lwów. Za r. 1932.	147	60	Honorarjum za prace kanc. za r. 1932.	150	00
Zaległości od Kół Krak. ¹ Lwów. Za lata ub.	109	97	Wydatki kancelaryjne i drobne	200	00
			Nieprzewidziane lub saldo	174	59
	/ 992 59			/ 992 59	

PORADNIA BIBLIOTECZNA. Sprawozdanie za rok 1931. Działalność Poradni wykazywała w roku sprawozdawczym — pomimo powszechnej depresji — stały rozwój. Ujawnia się on przede wszystkim w dziale składnicy, której wpływy wzrosły dwukrotnie z 15.688 zł. w r. ub. na 30.775 zł. w r. spr.

Tak poważne zwiększenie obrotów składnicy jest wynikiem jej rozbudowy i zaopatrzenia w liczne typy formularzy oraz szereg pomocy bibliotecznych, wykonanych w/g wzorów opracowanych przez dział organizacyjno-techniczny. O aktualnych zasobach składnicy mówi wydany ilustrowany katalog, obejmujący

¹ Należności Kół Krak. uregulowane w międzyczasie.

mujący 140 pozycyj. Rozwój składnicy siłą rzeczy odbił się na wzmożeniu ruchu w dziale informacyjno-doradczym, w dużym stopniu z nią związanym.

W dziale dokształcania zawodowego zorganizowano na zlecenie Min. W. R. i O. P. 6-tygodniowy kurs bibliotekarski o charakterze dokształcającym dla czynnych pracowników bibliotecznych i instruktorów oświatowych. Kurs, oparty na rozszerzonym i uzupełnionym programie z r. ub., obejmował 195 godzin wykładów, ćwiczeń i wycieczek (30 prelegentów). Słuchaczy było 40, w tem 21 (53%) z prowincji. Słuchaczom zamiejscowym Min. W. R. i O. P. przyznało 15 stypendjów po 250 zł. Program i szczegółowe sprawozdanie z kursu podane są w Nr. 4 *Komunikatu* Poradni.

W dziale biblijografji i doboru książek — poza pracami bieżącymi, tj. opinjowaniem w sprawie spisów nadsyłanych przez Min. W. R. i O. P., zestawianiem spisów indywidualnych na zapotrzebowania różnych instytucyj bibliotecznych (m in. katalog kartkowy na 3.000 pozycyj, zamówiony przez Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, jako materiał podstawowy do tworzenia i kompletowania bibliotek publicznych na Śląsku w środowiskach robotniczych i wiejskich) opracowano i wydano w odbitkach roneowych trzy spisy wzorcowe z zakresu beletrystyki dla dorosłych, książek dla dzieci i młodzieży i literatury krajoznawczo-podróżniczej. Ponadto przystąpiono do opracowania drukowanego katalogu informacyjnego Poradni o charakterze rozumowanym, obejmującego około 3.000 pozycyj ze wszystkich działów, zaopatrzonego w charakterystyki książek, szereg indeksów rzeczowych i zagadnieniowych oraz wskazówki doboru książek. Pracę nad katalogiem informacyjnym umożliwił zasiłek Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P., który pozwolił na powołanie do współpracy kilku osób w charakterze pracowników akordowych. Ukończenie katalogu przewidziane jest na jesień 1932 r.

Na użytek bibliotekarzy i oświatowców zapoczątkowano również centralny katalog kartkowy książek z zakresu biblijotonomji (z wyłączeniem narazie księgoznawstwa), znajdujących się w bibliotekach warszawskich. Katalog, wykonany siłami Poradni, przy łaskawej pomocy p. A. Dobrowolskiego (zbiory Bibl. Uniwersyteckiej) liczy obecnie około 750 pozycyj, zestawionych do 1/V 1931 r. w/g księgozbiorów bibliotek: Publicznej m. st. Warszawy, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, Pracowni Oświaty Dorosłych Min. W. R. i O. P. i Bibl. Uniwersyteckiej.

W dziale bibliotek ruchomych opracowano całkowicie wykończonych 15 biblioteczek wzorcowych (50 i 70-tomowych) dla central wojewódzkich i powiatowych.

W dziale instruktorskim — poza wykładami na kursach instruktorskich w Warszawie — było wyjazdów 2.

W dziale wydawniczym rozpoczęto — dzięki uprzejmości redakcji *Biuletynu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy* — wydawanie *Komunikatów Poradni*, drukowanych potem jako odbitki dla celów instrukcyjnych i reklamowych. W r. spr. wydano 5 *Komunikatów* w tem 2 pojedyncze, 1 podwójny i 2 potrójne, poświęcone następującym sprawom:

Nr. 1 — Poradnia Biblioteczna. Organizacja. Cele i zakres działania. Formy pracy.

Nr. 2 (podw.) — Poradnia Biblioteczna. Sprawozdanie za rok 1930.

Nr. 3 — Biblioteczki ruchome.

Nr. 4—5—6 — Kursy bibliotekarskie.

Nr. 7—8—9 — Składnica.

Z formularzy jako nowe wzory wydano karty kontroli wpływu czasopism (dzienników, tygodników i kwartalników).

Biblioteka, powstała jako nowy dział z nadsyłanych do prac katalogowych egzemplarzy okazowych, liczyła na 31.XII 1931 r. dzieł 3.636 (tomów 4.075), otrzymanych od 31 wydawców.

Biblioteka została sklasyfikowana i rozmieszczona w/g systemu dziesiętnego, skatalogowana sposobem skróconym (katal. topograf.) i użytkowana w związku z opracowywanym katalogiem informacyjnym, w pewnej mierze też udostępniona bibliotekarzom i oświatowcom dla celów naukowych i oświatowych.

Sprawozdanie rachunkowe w rubryce ostatecznych wyników wykazuje więcej niż dwukrotny wzrost ogólnej sumy dochodów własnych w różnych działach pracy (z 5.082 zł. w r. ub. na 13.197 zł. w r. spr.). Wobec niżki zasiłku Min. W. R. i O. R. z 24.000 zł. r. ub. na zł. 18.000 w r. spr. (lata kalendarzowe), samowystarczalność Poradni przy zwiększonym budżecie (29.082 zł. w r. ub., 31.197 zł. w r. spr.) wzrosła z 17% w r. ub. na 42% w r. spr. Personel i Komitet Poradni pozostały bez zmiany. Komisję Rewizyjną z ramienia Koła Warszawskiego Z. B. P. stanowili: inż. L. Bykowski, A. Dobrowolski, mjr. Dr J. Niezgoda.

Kartoteka klientów Poradni zwiększyła się w r. spr. o 293 pozycje (54%). Stan obecny (31/XII 1931 r.) przedstawia się, jak następuje:

T Y P	Liczba na 1 I. 1932	
Ogółem .	836	100%
	w tem	
Biblioteki szkolne	230	28%
w tem szkół powszechnych	85	
„ średnich	46	
„ zawodowych	65	
„ akademickich	34	
B-ki związków i zrzeszeń społecznych	115	14%
B-ki instyt. kulturalno-oświatowych	86	10%
B-ki „ społecznych, przemysłowych i in.	79	9%
B-ki różne	45	6%
Instytucje samorządowe	79	9%
w tem wydziały powiatowe	56	
gminy wiejskie	10	
magistraty	11	
powiatowe komisje oświatowe	2	
Instytucje państwowe	53	6%
w tem inspektoraty szkolne	15	
kuratorja	10	
ministerstwa	10	
instytucje inne	18	
Bibliotekarze i osoby prywatne	149	18%

Terenowo Poradnia obejmuje działalnością swą całą Polskę oraz parę placówek polskich zagranicą. *W. Dąbrowska.*

KOŁO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO Z. B. P. powstało z inicjatywy p. Leona Nowaka, prezesa Tow. Oświatowo-Kulturalnego im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej. Zebranie organizacyjne odbyło się dnia 12 kwietnia 1931 r. w sali Sejmiku w Będzinie przy udziale 27 osób, na którym p. G. Wróblówna wygłosiła referat „Cele i zadania Koła Związku Bibliotekarzy“. Po zapoznaniu zebranych ze statutem Związku obrano na siedzibę Dział Oświatowy Wydziału Powiatowego w Będzinie, ul. Sączewskiego 17 i wybrano Zarząd, który ukonstytuował się na pierwszym zebraniu dnia 21 kwietnia w sposób następujący: Przewodniczący Leon Nowak; wiceprzewodniczący Jadwiga Krajewska-Wolffowa; sekretarz Genowefa Wróblówna; zastępca sekretarza Janina Imachowa; skarbnik Krystyna Konecka. Ponadto do Zarządu dokooptowano p. Romana Chmielewskiego, prze-

wodniczącego Komitetu Propagandy Czytelnictwa. W roku 1931 z liczby zapisanych na członków osób 27 ubyło 17 (z powodu podwyższonej składki do złotych 20 rocznie), przybyło 3, pozostało na 1 stycznia 1932 r. osób 13, w tem 9 kobiet i 4 mężczyzn. W r. 1931 odbyło się 4 zebrania Zarządu, na których omówiono program zebrań ogólnych. Zebrań ogólnych referatowo-dyskusyjnych połączonych z wycieczkami i zwiedzaniem bibliotek odbyło się w r. 1931 trzy: 1) w Dąbrowie Górniczej d. 14. V. przy udziale 25 osób w Miejskiej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży, na którym p. Irena Kulanka, kierowniczka Biblioteki, wygłosiła referat informacyjny o Bibliotece z dyskusją, zwiedzeniem i wyjaśnieniami, poczem odbyła się dyskusja na temat o inwentarzu bibliotecznym, 2) w Katowicach d. 14. VI. przy udziale osób 27, na którym p. Wojciech Kuliga, instruktor oświatowy Województwa, zapoznał zebranych z rozwojem bibliotek na terenie Województwa Śląskiego, zwiedzono przytem Bibliotekę Sejmu Śląskiego i w jednej ze szkół powszechnych Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży do czytania książek na miejscu, 3) w Sosnowcu d. 8. XI. przy udziale osób 21 w Miejskiej Bibliotece im. G. Daniłowskiego, na którym p. Roman Chmielewski wygłosił referat „Wpływ kryzysu gospodarczego na stan i rozwój kultury“. Referat informacyjny o Bibliotece z zwróceniem głównej uwagi na kontrolę czytelnika i kontrolę książki wygłosiła p. Janina Imachowa, kierowniczka Biblioteki, poczem odbyło się zwiedzanie, dyskusja i wyjaśnienia.

W r. 1931 Koło zapoczątkowało rejestrację bibliotek oświatowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W pierwszej połowie r. 1932 Kołu przybyło 4 członków i jest obecnie członków 17, w tem: 12 kobiet i 5 mężczyzn.

Podjęte zostały przez Koło prace: 1) Rejestracja i statystyka bibliotek szkół powszechnych, szkół średnich i bibliotek publicznych. 2) Reorganizacja bibliotek szkół powszechnych. 3) Współpraca w reorganizacji bibliotek szkół średnich. 4) Kursy biblioteczne dla kierowników bibliotek szkół powszechnych.

Dnia 17 czerwca 1932 r. odbyło się zwyczajne walne zebranie, na którym wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się jak następuje: Przewodniczący p. Leon Nowak; wiceprzewodniczący p. Krystyna Krajewska; sekretarz p. Genowefa Wróblówna; skarbnik p. Emilja Hercygierówna i zastępca sekretarza B. Roman Wolski. Delegatem na doroczne Zebranie Delegatów wybrany został p. Leon Nowak. Delegatką do Rady Związku Bibliotekarzy Polskich wybrana została p. Genowefa Wróblówna.

III. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

WIADOMOŚCI Z TERENU POZNAŃSKO - POMORSKIEGO KOŁA Z. B. P. Poznań. Biblioteka Uniwersytecka pozyskała w okresie sprawozdawczym od Biblioteki Narodowej w Warszawie cenny dar składający się z ok. 700 tomów, pochodzących z dubletów rapperswylskich. Znaczną część jego tworzą dzieła autorów polskich z I. połowy 19 w., wydanych w Paryżu, oraz dzieła i broszury, wydane na emigracji, odnoszące się do sprawy polskiej.

Wskutek ograniczenia budżetu Biblioteki ucierpiał poważnie dział czasopism. Z 309, prenumerowanych do końca r. 1931 czasopism, trzeba było skreślić 133. Wiele starania poświęciła Biblioteka wymianie czasopism, dzięki czemu udało się uzyskać 3 nowe czasopisma polskie i 5 zagranicznych.

Zbiór rękopisów Biblioteki powiększył się o 22 rękopisy, które wpłynęły drogą daru. Są to rękopisy i maszynopisy z 19-go i 20-go wieku rozmaitej treści.

Do wydatnego powiększenia się księgozbioru przyczyniła się akcja przejmowania przez Bibliotekę Uniwersytecką starszych części bibliotek szkolnych gimnazjów państwowych województwa poznańskiego. W ten sposób uzyskała Biblioteka księgozbiory kilku zakładów szkolnych poznańskich oraz miast prowincjonalnych w ogólnej cyfrze 8.888 tomów, w tem 20 inkunabułów, oraz szereg nader cennych druków, jak np. *Biblia Radziwiłłowska* z r. 1563 oraz piękne wydanie dzieła niemieckiego *Der Teuerdank* z r. 1517.

Przerwaną w roku ubiegłym pracę nad Centralnym Katalogiem bibliotek seminaryjnych i zakładowych, podjęto na nowo we wrześniu 1931 dzięki doraźnej pomocy finansowej ze strony Wydziału prawno-ekonomicznego. Ukończono katalogowanie bibliotek Wydziału prawno-ekonomicznego, a zarazem pracę nad Centralnym Katalogiem bibliotek seminaryjnych i zakładowych Uniwersytetu Poznańskiego, gdyż Ministerstwo W. R. i O. P. odmówiło stałego funduszu na opłacanie sił katalogujących.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk wzrosła o ca 800 dzieł oraz 48 nowych czasopism i wydawnictw ciągłych. Oprócz wpływów bieżących opracowano niektóre partje książek z dawnych zasobów. Interesujący jest cały szereg druków sejmowych, których Estreicher częściowo nie podaje, lub które wymienia jako posiadane przez Bibliotekę T. P. N. Prawdopodobnie zostały one swego czasu podane Estreicherowi, lecz dotąd nie były opracowane katalogowo. Nadto wymienić należy skatalogowane w okresie sprawozdawczym wydawnictwa, odnoszące

się do Prus Południowych z lat 1794—95 oraz broszury emigracyjne, przeważnie z r. 1833. Celem podniesienia użyteczności i przejrzystości katalogów i inwentarzy, przeprowadzono w nich cały szereg zmian i meljoracyj. Nadto opracowano zestawienie czasopism polskich dla Centralnego Katalogu czasopism polskich dla Biblioteki Jagiellońskiej oraz spis uzupełniający tychże czasopism dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Biblioteka Archidiecezjalna powiększyła się w r. 1931 o 2.442 tomów książek z 16-go — 20-go wieku. Oprócz tego wpłynęło 36 inkunabułów, 7 poloników z 16-go wieku, 1 tom rękopisów średniowiecznych oraz 20 tomów rękopisów nowszych, a nadto 9 muzykaljów rękopiśmiennych. Zbiór czasopism uzupełniono 84 rocznikami oraz 507 zeszytami czasopism starszych, a czasopism bieżących otrzymano 33. Do gabinetu graficznego przybyło 22 rycin oraz 5 fotografii. Z pracowni Biblioteki korzystało ogółem 525 osób, którym wydano rękopisów bibliotecznych 11, inkunabułów 22, cymeljów 5, druków 670, 1 tekę rycin, fotografii 34, map 2. Poza obrębem Biblioteki wydano 793 tomy 248 czytelnikom prywatnym oraz wysłano 55 rękopisów i 47 tomów druków różnym instytucjom naukowym. W okresie sprawozdawczym ukończono katalogi czasopism, inkunabułów oraz druków polskich 16-go wieku. Dyrektor Biblioteki, ksiądz prałat Edmund Majkowski, zwiedził szereg bibliotek dekanalnych i parafjalnych, a mianowicie w Golejewku, Miejskiej Górcie, Pakosławiu i Poniecu. Zbiory bibliotek dekanalnych w Golejewku, Pakosławiu, Poniecu, Potulicach i Śremie, przewiezione do Poznania, powiększyły księgozbiór Biblioteki Archidiecezjalnej ogółem o 1.509 tomów. Nadto zyskała Biblioteka cenne dary ze strony licznych ofiarodawców. Do ważniejszych należą dary: Prymasa Augusta Hłonda (246 tom.), ks. kanonika Jęska (ok. 100 tom.), Kurji Arcybiskupiej (400 tom.), Księgarni św. Wojciecha (nakłady własne), oraz spadkobierców ś. p. prałata Gregora, którzy ofiarowali całą bibliotekę zmarłego, (przeważnie dzieła prawnicze). W r. 1931 ogłosił ks. dyrektor Majkowski następujące prace drukiem: 1) *Biblioteki diecezjalne i seminaryjne (Pamiętnik VI Zjazdu Związku Zakładów Teologicznych w Poznaniu. Kielce, 1931. Str. 116—122; toż, odbitka, str. 6)*; 2) *Oprawy sakwowe. Przyczynek do historii introliigatorstwa na schyłku wieków średnich (Polska Gazeta Introliigatorska, 1931, październik, listopad i grudzień; toż, odbitka z r. 1932, str. 32, tabl. 1).*

Biblioteka Archiwum Państwowego powiększyła się w roku bieżącym tylko nieznacznie (ogółem o 92 tomów,

włącznie czasopism), ponieważ budżet Archiwum nie przewiduje od 1. IV. żadnych środków na kupno książek. Począwszy od tej daty, wpływają wszystkie przybytki tytułem daru.

Do Biblioteki Muzeum Wielkopolskiego wpłynęło w r. sprawozdawczym 1931/32 139 tomów dzieł i czasopism. Z tego zakupiono 75 tomów, a pozostałe 64 otrzymano drogą daru lub wymiany. W okresie tym abonowano ogółem 37 czasopism, w tem 10 polskich, 2 angielskie, 3 francuskie, 1 holenderskie, 19 niemieckich i 2 włoskie. Nadto otrzymała Biblioteka tytułem daru lub wymiany 6 czasopism, w tem 5 polskich, 1 amerykańskie. Do działu reprodukcji i wzorów wpłynęło 120 fotografii dzieł sztuki, częściowo tytułem daru, częściowo jako obowiązkowe odbitki zdjęć, dokonanych w Muzeum Wielkopolskiem. Z Czytelni korzystało ogółem 4.509 osób.

Biblioteka Raczyńskich powiększyła dział druków o blisko 2.000 tomów (od 1. IV. r. b.). Nadto wpłynęły dalsze partje depozytu hr. Zygmunta Skórzewskiego z księgozbioru czerniejewskiego i lubostrońskiego. Depozyt ten osiągnął dotychczas cyfrę około 6.000 tomów z zakresu teologii, prawa i medycyny, w tem kilkaset druków polskich z wieku 17-go i 18-go (1 druk rakowski). Ze znacniejszych darów, które wpłynęły do Biblioteki, należy wymienić dar p. Teodora Filipowicza (ok. 200 tomów dzieł i broszur z zakresu handlowości), p. Marji Wicherkiewiczowej (ok. 170 dzieł i broszur z zakresu okulistyki), oraz Redakcji *Kurjera Pomorskiego* (37 tomów egzemplarzy recenzyjnych oraz 60 zeszytów czasopism różnorodnej treści). Do działu rękopisów i autografów ofiarowali 1) inż. Witold Okoniewski „Odezwę“ Henryka Sienkiewicza do Sokołów polskich w Berlinie, 2 marca 1914 r.; 2) Stanisław Korwin-Rembowski: papiery po ojcu swoim, Janie Nepomucenie Rembowski, przyjacielu Juljusza Słowackiego, papiery po dziadku swoim, Stanisławie R., stryjach Walerjanie i Władysławie i po bracie Bolesławie R., a nadto 39 listów Aleksandra Chodźki, 3 Seweryna Goszczyńskiego, 3 Leonarda Niedźwieckiego, 23 Stanisława Tarnowskiego i 1 Konstantego Zakrzewskiego; 3) Eysymont: rękopis Józefa Szujskiego „Jerzy Lubomirski“; 4) Teodor Filipowicz 130 listów (Zygmunta Celichowskiego, Wojciecha Cybulskiego, Władysława Nehringa, ks. kardynała Puzyry, Henryka Struvego, ks. Piotra Wawrzyniaka, Stanisława Witkiewicza i in.); 5) ks. prałat Edmund Majkowski rękopis Dra Karola Vogla p. t. „Beiträge zum Verständnis der preussischen Politik in der Polenfrage“; 6) Artur Kronthal z Berlina: listy Waltera Borgiusa (1. X. 1932), ekonomisty i teoretyka anarchizmu, rodem z Poznania.

W okresie sprawozdawczym podjęto pracę nad stworzeniem kartkowego katalogu systematycznego, którego opracowanie powierzono Dr Marji Rymarkiewiczówniej. Dotąd został ukończony dział filozofji, w opracowaniu jest pedagogja. Dyrektor Biblioteki, Dr Andrzej Wojtkowski, pracuje nad ułożeniem katalogu alfabetycznego z kartek, które dotąd ułożone były według sygnatur i stanowiły, obok książkowego katalogu miejscowego, drugi, kartkowy katalog miejscowy. Wobec zmiany formatu kartek, wprowadzonej na początku bieżącego wieku, trzeba przepisać na nowo ok. 30.000 kartek.

Pod względem finansowym znajduje się Biblioteka w położeniu bardzo niekorzystnym, ponieważ budżet w zakresie dotacji na kupno i oprawę książek został w ciągu bieżącego roku budżetowego zredukowany o 15.000 zł., tak, że pozostało tylko 4.000 zł., które zaledwie starczą na opłacenie abonamentu czasopism i wydawnictw ciągłych.

Biblioteka Wojskowa D. O. K. VII, istniejąca od r. 1919, składa się obecnie z ok. 23.500 tomów. W okresie sprawozdawczym zmieniono dotychczasowy lokal, oraz powiększono znacznie magazyny książek, czytelnię i wypożyczalnię. W tym samym czasie nastąpiło połączenie Biblioteki Wojskowej D. O. K. VII z Biblioteką Wojskową im. Sienkiewicza, oraz z Biblioteką Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, która, już od jej roku założenia w roku 1927, podlegała administracyjnie Bibliotece Wojskowej D. O. K. VII. Księgozbiór jej składa się w znacznej większości z dzieł treści wojskowej, jednakże reprezentowane są także inne działy naukowe, a nadto dołączono do niej od roku dział powieściowy, zaopatrzone w najnowsze wydawnictwa beletrystyczne.

Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej, założona w r. 1926, składa się obecnie z ok. 6.900 tomów, (w tem ok. 1.700 broszur) i 1.588 tomów czasopism. Niezmiernie dodatnim faktem dla dalszego rozwoju Biblioteki jest przeniesienie jej w początku lipca b. r. do nowego gmachu W. S. H. przy Wałach Zygmunta Starego 2—3, w którym otrzymała należyte umieszczenie. Dnia 15-go września r. b. nastąpiło otwarcie Czytelni Profesorskiej, a dn. 17-go października Czytelni Głównej, obliczonej na 40 osób.

Bydgoszcz. Biblioteka Miejska, powiększyła się w r. 1932 (od 1. I—20. X.) o 1921 tomów, 18 rękopisów i 388 autografów. Pomiedzy rękopisami znajdują się Ignacego Chrzanowskiego „Optymizm i pesymizm“ i Stanisława Szpotańskiego „Bez słońca“. Wśród autorów autografów należy wymienić pry-

masa Augusta Hlonda, A. Świętochowskiego, Z. Wasilewskiego, W. Bruchnalskiego, Wł. Mickiewicza i J. Pietrzyckiego. Wśród cennego daru, jaki złożył Bibliotece red. A. Grzymała Siedlecki (890 tomów, 62 autografów, 12 rękopisów) znajduje się m. inn. szereg książek z prywatnej biblioteki Lenina, opatrzonych obfitymi marginaljami właściciela, zwłaszcza przy dziełach treści ekonomicznej; na jednej z książek widnieje czerwona stampilja „Wł. Oulianoff“. Prasa polska bardzo żywo zainteresowała się księgozbiorem Lenina, który opisano w obszernych sprawozdaniach gazet warszawskich i krakowskich. Wiadomość ta obiegła całą Polskę i odbiła się echem w Poselstwie rosyjskim w Warszawie, które wydelegowało do Bydgoszczy p. Jerzego Aleksandrowa, sekretarza Poselstwa sowieckiego, a zarazem szefa biura prasowego, celem obejrzenia księgozbioru Lenina w Bibliotece Miejskiej.

Gniezno. Do Biblioteki Kapitulnej wpłynęło od stycznia r. b. 1.020 tomów; 120 tomów stanowią dary prywatne, reszta zaś — 900 tomów — to część bogatej niegdyś biblioteki cystersów w Wągrówcu. Ksiądz kanonik Leon Formanowicz zajmuje się obecnie opracowaniem katalogu inkunabułów, znajdujących się w obydwu bibliotekach gnieźnieńskich: Kapitulnej i Seminarjum Duchownego. Księgozbiory te posiadają 760 inkunabułów, nie licząc dubletów, z czego 420 przypada na Bibliotekę Kapitulną. Praca nad katalogiem inkunabułów znajduje się na ukończeniu.

Kórnik. W okresie od 1. I—30. VI. wpłynęło do Biblioteki Kórnickiej 2 rękopisy, 5 druków starszych, 114 dzieł nowszych w 121 tomach i 35 roczników czasopism. W tym okresie powiększono katalog alfabetyczny o 2.000 dzieł w 2.226 tom., oraz wpisano do inwentarza 615 dzieł w 699 tomach. Nadto kontynuowano pracę nad naukowym katalogiem rękopisów, uzupełniając poprzednie rezultaty liczbą 100 kodeksów. Ze zbiorów korzystało 14 osób w ciągu 45 dni, którym wydano 57 rękopisów, 84 druków starszych oraz znaczną ilość dzieł nowszych. Do innych bibliotek wysłano 45 rękopisów, 34 druki, 3 teki archiwaljów i 7 czasopism.

Chełmno. Biblioteka Nauczycielska Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka uzupełnia przede wszystkim dział pedagogiczny, uwzględniając specjalnie dydaktykę oraz psychologię dziecięcą. Nadto, w związku z urządzeniem pracowni przyrodniczej, zakupiono szereg dzieł z zakresu przyrody. Obecnie składa

się Biblioteka z ok. 7.800 dzieł, pomiędzy którymi znajduje się dosyć znaczna ilość starych druków oraz szereg inkunabułów. W roku bieżącym przerwano zaczęłą w r. 1930 pracę nad nowym katalogiem Biblioteki z powodu braku funduszków na ten cel.

Biblioteka Nauczycielska Państwowego Gimnazjum Humanistycznego Żeńskiego liczy obecnie około 1000 dzieł polskich, przeważnie z zakresu pedagogji; z czasów niemieckich pozostała nadto biblioteka nauczycielska niemiecka, składająca się z ok. 3.000 dzieł. Oprócz tego posiada Gimnazjum bibliotekę uczniowską, rozdzieloną pomiędzy poszczególne klasy. Brak funduszków na cele Biblioteki powstrzymuje jej rozwój normalny.

Chojnice. Państwowe Gimnazjum w Chojnicach posiada bibliotekę a) nauczycielską, b) uczniowską. Pierwsza składa się obecnie z ok. 1.700 tomów, druga z ok. 2.890 tomów. W roku szkolnym 1931/32 powiększyła się biblioteka nauczycielska o 129 tomów (w tem 12 tomów darów), uczniowska o 90 tomów (w tem 36 tomów darów).

Toruń. Do Książnicy Miejskiej wpłynęło (od 1. I—31. X. 1932) 2.550 tomów, z czego jako własność miejska 2.274 tomów, a jako własność Tow. Naukowego 276 tomów. W tych wpływach podkreślić należy dwa większe dary książkowe, które złożyli Dr Otton Steinborn, kurator Książnicy Miejskiej im. Kopernika, w liczbie 427 dzieł, oraz p. inż. Jan Lentz 179 dzieł z zakresu rolnictwa i dziedzin pokrewnych. Wśród daru p. Lentza znajduje się wiele dzieł obecnie już wyczerpanych, a tem samem nieraz rzadkich. Nadto nabyła Książnica z wystawionej na sprzedaż antykarską Biblioteki „Fürst zu Stolberg-Wernigerodischen Bibliothek in Wernigerode“ do działu torunensiów dziełka Arona Bliwernitza, m. inn. (prawdopodobnie unikaty): 1) *Lekarstwo duszne*. Toruń, 1684; 2) *Pocieszna Sámejo Bogá z duszą wierną... Rozmowa... [i] Dziennik*. Toruń, 1683. Praca katalogowa oraz związana z nią meljoracja dawnego księgozbioru Towarzystwa Naukowego w Toruniu jest prowadzona w roku bieżącym w znaczniejszych rozmiarach, dzięki zwiększeniu ilości pracowników przez 4—5 sił przejściowych, opłacanych przez Magistrat z funduszków pozabudżetowych. W tym okresie korzystało z Biblioteki ogółem 4.814 czytelników, którym wypożyczono 1.085 tomów do domu; na miejscu czytano 1.047 tomów. Rękopisów wydano 97.

Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII. zbiera szczególnie dzieła, odnoszące się do historii wojskowej wojny świa-

towej na terenie wschodnio-europejskim. Obecnie liczy ona ok. 8.370 tomów oraz 252 czasopism w 1.316 tomach.

Biblioteka Koła Tow. Wiedzy Wojskowej uwzględnia przede wszystkim dzieła z zakresu gazoznawstwa. Obecnie składa się ona z ok. 6.780 tomów dzieł naukowych, 6.060 tomów z zakresu beletrystyki oraz 153 czasopism w 373 tomach. Obie biblioteki wojskowe mają za zadanie dostarczanie materiałów do prac naukowych oficerom na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr. VIII. Publiczność cywilna korzysta z bibliotek za poręczeniem oficera służby czynnej.

Dr Bożenna Szulc-Golska.

WIADOMOŚCI Z TERENU WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Omówieniu najważniejszego zdarzenia w Wilnie w okresie sprawozdawczym III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich poświęcony był zesz. 3 *Przeegl. Bibliot.* 1932 r. Komitet Organizacyjny Zjazdu rozwiązał się 6. X. 32 r., przekazując resztę prac (np. wydanie *Bibliografii druków wileńskich*) Zarządowi Koła.

Odgłosem uchwał zjazdowych są dwie następujące akcje Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej. Rozpoczęła ona prace nad swoją częścią centralnego katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych i zaprosiła do niej szereg innych bibliotek na terenie Koła Wileńskiego, których przedstawiciele uczestniczyli na zebraniu Koła dn. 1 grudnia b. r. z referatem p. Anny Dzwonkówny p. t.: Opracowanie zbiorowego katalogu czasopism w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie U. B. P. rozpoczęła cykl ok. 10 wykładów informacyjnych, mających za zadanie ułatwić prace czytelnicze studentom Uniwersytetu. W dniach 14, 21 i 28. XI. oraz 5. XII. przedstawił Dyrektor Biblioteki ogólne warunki korzystania z Biblioteki, jej katalogi, organizację zbiorów podręcznych i magazynu (w połączeniu z jego zwiedzaniem), wreszcie podał charakterystykę zbiorów Biblioteki. W styczniu i lutym omówione będą zasoby bibliograficzne i zbiory specjalne.

W Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich rozpoczęto po uruchomieniu rządowych kredytów i przy stałym współdziałaniu ze strony Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Wróblewskich systematyczną pracę nad uzupełnieniem zbiorów. Na pierwszy plan wysunięto zaopatrzenie biblioteki podręcznej Czytelni w podstawowe dzieła w działach: litewskim, białoruskim, łotewskim i estońskim, na dalszy plan przesuując

na razie działają fiński i ukraiński. Niezależnie od tego polonica i rossica uzupełnia się przede wszystkim brakującymi dziełami z zakresu biblijografii i wogóle dziełami podręcznymi, a także kompletuje się czasopisma.

Przy zakupach i gromadzeniu dezyderatów Dyrekcja Biblioteki utrzymuje kontakt z jednej strony z Komitetem Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Wróblewskich, który w miarę możliwości uzupełnia zbiory regionalne, a ponadto dzieła i czasopisma niekompletne w danych zasobach Biblioteki, z drugiej zaś strony — z Instytutem Naukowo-badawczym Europy Wschodniej (patrz Wywiad z dyrektorem Instytutu p. Wielhorskim, *Kurjer Wileński*, Nr. 213 — 1932), mając możliwość wglądu do katalogu jego biblioteki, a na przyszłość perspektywę korzystania z całej biblioteki podręcznej Instytutu, która ma być połączona z większą od niej biblioteką podręczną Biblioteki im. Wróblewskich we wspólnej Czytelni książek, podobnie, jak prenumerowane lub otrzymywane w darze i drogą wymiany czasopisma — we wspólnej Czytelni czasopism.

Zgodnie z całością planów b. Dyrektora Biblioteki p. Dr Stefana Rygla, któremu Biblioteka zawdzięcza przede wszystkim dostosowanie gmachu do potrzeb biblioteki naukowej i zapoczątkowanie współpracy z Instytutem, opracowuje się projekt urządzenia Czytelni głównej z oddzielnymi stolikami dla czytelników i szafami, wzgl. półkami na bibliotekę podręczną. Urządzenie Czytelni czasopism bieżących jest już na ukończeniu.

W toku prac wewnętrznych nad porządkiem zbiorów Biblioteki, dobiegło końca sygnowanie magazynu ogólnego; z kolei przystąpiono do sygnowania magazynów specjalnych i biblioteki podręcznej czytelnicy. Ponadto w dziale muzealnym inwentaryzację urządzonych już sal, przede wszystkim Muzeum ikonograficznego Wilna, prowadzi kustosz Muzeum.

Tow. Bibliofilów Polskich w Wilnie odbyło następujące zebrania: 17. VI 32. w prywatnym mieszkaniu Ekscelencji Seraja Chan Szapszała, hachana Karaimów w Polsce, oglądano prywatne jego zbiory, składające się ze wschodnich ksiąg rękopiśmiennych i firmanów sułtańskich. Zebranie poprzedził referat Eksc. Szapszała p. t.: „Znaczenie ozdobnego pisma u muzułmanów“.

25. X. 32 odbyło się w Bibliotece im. Wróblewskich zebranie z referatem p. Ludwika Abramowicza, vice-prezesa Komitetu Tow. Pomocy naukowej im. Wróblewskich, p. t.: „Rzadkie druki wileńskie w zbiorach Biblioteki im. Wróblewskich“. Referat ilustrowany był odpowiednim pokazem książek, druków ulotnych.

i czasopism. Szczegółowe sprawozdanie z referatu pióra p. Heleny Romer-Ochenkowskiej ukazało się w *Kur. Wil.* (Nr. 247).

6. XII. 32 również w Bibliotece im. Wróblewskich odbyło się zebranie z referatem Prof. Dr Erwina Koschmiedra p. t.: „Starodruk melodyj cerkiewno-słowiańskich Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie na tle historii pisma nutowego i śpiewu cerkwi prawosławnej“. Referat ilustrowany był przezroczami i śpiewem starowiera wileńskiego.

Prasa Wileńska zamieściła kilka artykułów, omawiających kwestje związane z czytelnictwem i bibliotekami. Tak w nn. 209 i 219 *Słowa* (*Więc o co chodzi i Nie protestuję, lecz uzupełniam*) omawiał p. Jerzy Wyszomirski sprawę stosunku księgarzy do sklepików szkolnych. P. Helena Romer-Ochenkowska omawia zbiory Muzeum Białoruskiego, w tem rękopisy i starodruki (*Kurjer Wileński*, Nr. 252). P. Walerjan Charkiewicz pisze o dawnych prenumeratach na książki (*Słowo*, Nr. 268 — *Illo tempore...*). Społeczeństwo białoruskie w Wilnie obchodziło niedawno jubileusz (50-lecie urodzin) dwóch najwybitniejszych pisarzy białoruskich: Jana Kupały i Jakóba Kołosa. W związku z nim ukazały się artykuły: p. J. Cyrskiego p. t. *Białoruski jubileusz literacki* (*Słowo* Nr. 300) i p. Antoniego Nowiny p. t. *Kołos i Kupała* (*Kurjer Wileński* Nr. 279 i 280), zawierające sporo danych bibliograficznych. M. K.

KRONIKA ŁÓDZKA. Biblioteki miejskie w Łodzi pracują nadal normalnie. Samorząd łódzki w miarę możności zasila księgozbiory nowymi nabytkami, między innymi Miejska Biblioteka Publiczna w ostatnich miesiącach nabyła książek za 2000 złotych, wśród których znajdują się następujące podstawowe wydawnictwa: 1) Ullmanna *Encyclopädie der technischen Chemie* 2 tomy, 2) Luegés *Lexikon der gesamten Technik*, 3) *Larouse du XX-e siècle*, 4) *Handbuch der Pädagogik*, 5) *Handwörterbuch der Kommunalwissenschaften*, 6) *Handwörterbuch des Kaufmans*.

W wydziale konserwacji księgozbioru dokonano oprawy w Bibliotece Publicznej około 2000 tomów, w bibliotekach dzielnicowych oprawiono przeszło 3000 tomów. Ruch czytelników w bibliotekach miejskich w ostatnich miesiącach niezwykle wzmożony, szczególnie w bibliotekach dla dorosłych, odwiedzanych licznie przez bezrobotnych. Poza Łodzią zasługuje na wzmiakę fakt reorganizacji Biblioteki Publicznej Miejskiej w Piotrkowie Tryb., gdzie magistrat tamtejszy wyasygnował większą sumę na wydatki związane z przekatalogowaniem księgozbioru liczącego

12.000 tomów. Wzory druków i informacji udzieliło Koło Łódzkie Z. B. P. W związku z likwidacją Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, istniejąca przy tem Kuratorjum państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna przeniesiona została z dawnego lokalu w centrum miasta (ul. Piotrkowska 104) do gmachu Państwowej Szkoły Włókienniczej przy ul. Żeromskiego, znajdującej się już na peryferji miasta. Wypadek ten wpłynie zapewne na zmniejszenie się frekwencji czytającego nauczycielstwa.

Pewną ruchliwość w dziedzinie czytelnictwa publicznego przejawiają ostatnio organizacje wielkich spółdzielni spożywców w Łodzi. Dnia 31 października otwiera się wypożyczalnię książek w dzielnicy widzewskiej, w osobnym dwupiętrowym lokalu, gdzie już od roku istniała czytelnia pism dla członków spółdzielni. Wypożyczalnia dostępna będzie nie tylko dla członków spółdzielni lecz i dla szerszej publiczności. Organizacje i katalogi wzorowane według wskazówek Koła na bibliotekach miejskich dla dorosłych. Przy pomocy Koła Łódzkiego Z. B. P. dokonano także w miesiącach letnich organizacji nieuporządkowanej dotąd poważnej biblioteki naukowej Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Biblioteka ta liczy około 1000 tomów wydawnictw ekonomicznych, prawnych, technicznych i około 100 czasopism fachowych. Katalog systemu dziesiętnego.

W ostatniem półroczu Koło Łódzkie Z. B. P. urządziło szereg zebrań Zarządu oraz 2 konferencje ogólne, na których wygłoszono referaty: „Nowa instrukcja katalogowania alfabetycznego“, oraz „Sprawozdanie z III-go Zjazdu Bibliotekarzy polskich w Wilnie“.

W miesiącu maju Koło Łódzkie gościło wycieczkę studentów grupy bibliotekarskiej Studium Społeczno-Oświatowego Wolnej Wszechnicy Polskiej z Warszawy, którzy przyjechali do Łodzi w celu zapoznania się z organizacją czytelnictwa łódzkiego. Wycieczka zwiedziła biblioteki miejskie, T-wa Krzewienia Oświaty oraz punkty biblioteczne sieci powiatowej łódzkiej. Na zakończenie Zarząd Koła przyjmował gości herbatką w salach Miejskiej Biblioteki Publicznej. Prof. Helena Radlińska rozpoczęła w Oddziale Łódzkim Wolnej Wszechnicy cykl wykładów o czytelnictwie. Koło Łódzkie Z. B. P. korzystając z tej okazji zaleciło swoim członkom systematyczne uczęszczanie na wykłady cenionej prelegentki, pionierki badań nad czytelnictwem w Polsce.

J. A.

PRACE BIBLIJOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

- Nr. I. *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Serja pierwsza, zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena Zł 9.—.
- Nr. II. *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXVI. Cena Zł 9.—.
- Nr. III. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARJAN ŁODYŃSKI Kraków MCMXXVII. Cena Zł. 7.—.
- Nr. IV. *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 5.—.
- Nr. V. *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXX. Cena Zł. 8.—.
- Nr. VI. *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawiał ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 12.—.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystw Bibliofilskich, zrzeszonych w Radzie Bibliofilów, otrzymają wydawnictwa Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich po cenie niższej o 33 % za zgłoszeniem się wprost do Sekretarjatu Koła: Kraków Biblioteka Jagiellońska, ulica św. Anny 12.

GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

FILJA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY L. 23.

SORTYMENT NAUKOWY POLSKI I ZAGRANICZNY

PRENUMERATA CZASOPISM NAUKOWYCH

SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW POLSKIEJ

AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

W ADMINISTRACJI KSIĘGARNI

B I B L J O F I L P O L S K I

ANTYKWARJAT TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

ANTYKWARJAT NAUKOWY

STARE DRUKI. SLAVICA I POLONICA

NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ KATALOGI I »WIADO-

MOŚCI ANTYKWARSKIE BIBLIJOFILA POLSKIEGO«

MECHANICZNA FABRYKA PUDEŁEK

„KARTON“

WARSZAWA WOLSKA 75 — TEL. 649-35

DOSTAWCA

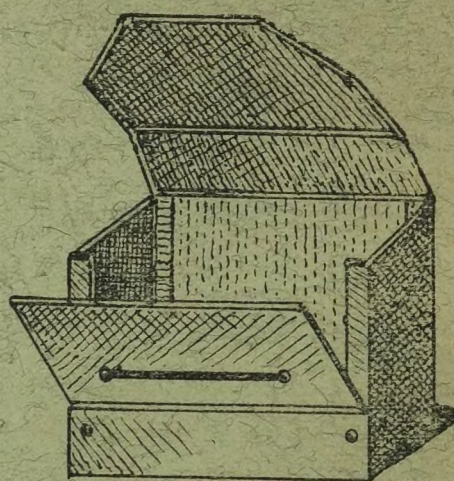
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ, BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU, BIBL. UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE, BIBL. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE I INNYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

POLECA

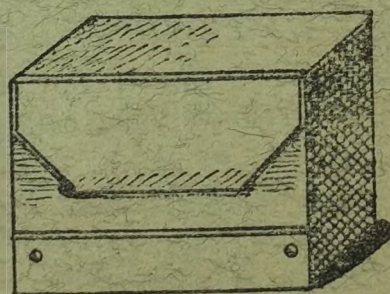
SPECJALNE PUDEŁKA NA BROSZURY I ULOTKI DLA UŻYTKU BIBLIOTEK. WYKONANE Z BRONZOWEJ PRASOWANEJ TEKTURY SĄ PRAKTYCZNE, TRWAŁE I NADAJĄ SIĘ DO CZĘSTEGO UŻYTKU.

WYMIARY I CENY PUDEŁEK
SĄ NASTĘPUJĄCE:

	Dł.	Szer.	Wys.	po zł. za sztukę
N 1	21	X 9	X 15	0.80
N 2	26	X 10	X 20	0.95
N 3	35	X 11	X 25	1.30
N 4	40	X 5	X 26	1.45
N 5	40	X 12	X 26	1.60



ZŁOŻONE



ZAMKNIĘTE

MOŻEMY RÓWNIEŻ WYKONAĆ PUDEŁKA W KAŻDYCH WYMAGANYCH WIELKOŚCIACH I ILOŚCIACH.